

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
2 listopada 2018
nr 82 (LXXIII)
cena: 17 Kč

WIADOMOŚCI
BOGATY PROGRAM
DNI POLSKICH
STR. 2-3



EDUKACJA
CZY POLSKIE
SZKOŁY MAJĄ SIĘ
DOBRCZE? STR. 6-7



niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ratuszowe roszady

WYDARZENIE: Gabriela Hřebačková została nowym burmistrzem Czeskiego Cieszyna, Bogusław Raszka nie obronił fotelu wójta w Wędryni, Andrzej Feber już ósmą kadencję będzie stał na czele Stonawy. Pierwsze po wyborach sesje samorządowe zachwiały niejednym stołkiem. Większości polskim wójtom udało się jednak zachować stanowisko.



• Gabriela Hřebačková awansowała na burmistrza Czeskiego Cieszyna.

Beata Schönwald

Samorząd Czeskiego Cieszyna ukonstytuował się w środę i chociaż przyniósł zmiany w ścisłym kierownictwie, wybory burmistrza i jego zastępców odbyły się szybko i spokojnie. W rezultacie dotychczasowa zastępca burmistrza, Gabriela Hřebačková (Bezpartyjni), została wybrana 26 głosami przy jednym głosie wstrzymującym się, z nieznacznie gorszym wynikiem wybrano również obu zastępców – Tomáša Pavelka (ANO) i dotychczasowego długoletniego burmi-

strza, Víta Slováčka (KDU-ČSL). Głosowanie było jawne. – Bez tych doświadczeń, które zdobyłam podczas ubiegłej kadencji jako zastępca burmistrza, nie byłabym dziś burmistrzem. W obecnej kadencji będziemy pracować w nieco innym składzie niż dotychczas, bo wspólnie z ugrupowaniem ANO. Nie szukamy żadnej rewolucji, ani zwrotu o 180 stopni. Z drugiej jednak strony mieszkańcy dali nam w wyborach jasny sygnał, że chcą zmiany i że w Czeskim Cieszynie są sprawy, które trzeba rozwiązać – powiedziała „Głosowi” Hřebačková.



• W Wędryni wybierano wójta w tajnym głosowaniu. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Zgoła odmienny charakter miała odbywająca się tego samego dnia sesja w Wędryni. Zwycięskie partie stworzyły bowiem dwa obozy, które do ostatniej chwili nie były w stanie się dogadać co do osoby wójta. Wszystko rozstrzygało się więc dopiero w tajnym głosowaniu. Atmosfera była gorąca i tylko wybory wójta zajęły prawie dwie godziny. Udało się go wybrać dopiero za czwartym podejściem. Proponowanym w poprzednich turach kandydatom – Ivo Špačkowi, liderowi zwycięskich Niezależnych, oraz Bogusławowi Raszcze (COEX), który w październikowych

wyborach uzyskał największe poparcie – za każdym razem zabrakło po jednym głosie. Patową sytuację rozwiązało dopiero wysunięcie zupełnie innego kandydata. W efekcie wójtem Wędryni został dość nieoczekiwanie startujący z listy Niezależnych miejscowy działacz sportowy, 41-letni Raimund Sikora. Za głosowało 16 radnych, jeden był przeciwko. Wybór zastępcy wójta był już potem tylko rezultatem zawartego między oboma obozami porozumienia. Na Bogusława Raszkę zagłosowało wszystkich 17 radnych.

► **Ciąg dalszy na str. 3**

Szanowni Państwo!

Kolejne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC odbędzie się 15 listopada o godz. 16.30. Zapraszamy tradycyjnie do siedziby KP przy ul. Grabińskiej 33 w Czeskim Cieszynie.

SPOŁECZEŃSTWO

Dom musi być czysty

Karwina. Mycie, czyszczenie, malowanie, inwentaryzacja... grupa ochotników z MK PZKO we Fryszacie w sobotnie przedpołudnie sprzątała swój dom. Dom Polski. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Ewangelicy Niepodległej

Cieszyn. Niedzielne nabożeństwo dziękczynne w kościele Jezusowym w Cieszynie było kulminacyjnym punktem obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę organizowanych przez ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego. – Spotykamy się tutaj, by dziękować Bogu za ojców wiary, którzy tęsknili na tych ziemiach za Polską – takimi słowami rozpoczął nabożeństwo bp Adrian Korczago, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej. STR. 10

KULTURA

Wielki sukces chórzystek

Wenecja. Chór Żeński „Melodia” z Nawsia pod dyr. Aleksandry Zeman wyśpiewał złoto na 17. Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chórów „Venezia in Musica” w Wenecji i Saccile. Nagród było jednak więcej. STR. 3

Tradycja podtrzymana

Zgodnie z polską tradycją przedstawiciele Ambasady RP w Pradze, praskiego Instytutu Polskiego, attaché obrony RP oraz Klubu Polskiego w Pradze odwiedzili w ostatnich dniach groby wybitnych Polaków oraz zasłużonych przyjaciół polskiego narodu. Symboliczne znicze i wianki biało-czerwonych kwiatów pojawiły się na mogiłach i pomnikach wybranych spośród około 130 polskich miejsc pamięci, jakie znajdują się w praskim okręgu konsularnym.

Polscy dyplomaci upamiętnili

m.in. groby ośmiu polskich lotników, którzy zginęli 29 grudnia 1944 r. w okolicach Pragi. Wianki kwiatów złożono również na grobie matki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – Wandy Gałczyńskiej czy Marii Teresy Poniatowskiej, żony brata ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta. Ambasada RP pamiętała również o uczczeniu przyjaciela narodu polskiego, śp. prezydenta Republiki Czeskiej Václava Havla, którego prochy zostały złożone w grobie rodzinnym na cmentarzu na Vinohradach w Pradze. **(wik)**

REKLAMA

vitality *Oczekujesz gości?*

Zadzwoń, zamów, przywieziemy!
Korytka, pieczenie, indyki, ...

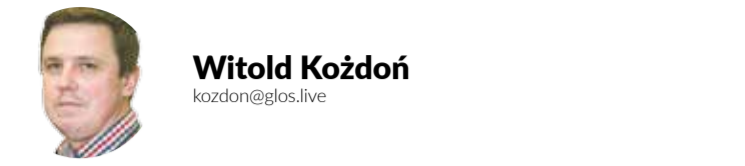
+420 732 920 550
restaurace.vitalityslezsko.cz

Nie żyje Tadeusz Kraus

Smutna wiadomość napłynęła z Pragi. W wieku 86 lat zmarł Tadeusz Kraus, ikona zaolziańskiej i czechosłowackiej piłki nożnej. Kraus związany był z takimi klubami, jak Slavia Trzinec, Dukla Praga i Sparta Praga. **(jb)**



NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

To już pewne. Gabriela Hřebačková jako pierwsza kobieta w historii objęła w środę funkcję burmistrza Czeskiego Cieszyna. Jej wybór nie wzbudził wśród nowych radnych większych emocji, wydaje się więc, że po październikowych wyborach samorządowych politykę komunalną Czeskiego Cieszyna czeka raczej kontynuacja niż gwałtowne zmiany. Inaczej sprawy mają się po polskiej stronie granicy.

W niedzielę w Cieszynie odbędzie się druga tura wyborów burmistrza, w której mieszkańcy będą głosować albo na urzędującego wóldarza Ryszarda Macurę albo na Gabrielę Staszkiwicz, do-tychczasową przewodniczącą Rady Miejskiej. W październikowej pierwszej turze wyborów burmistrz Macura uzyskał nad swą naj-groźniejszą konkurentką lekką przewagę (4869 głosów wobec 4577 głosów na Staszkiwicz). Mimo to w powszechnej opinii to ona jest faworytką niedzielnego głosowania. Oczywiście nie należy dzielić skóry na niedźwiedziu, a tym bardziej lekceważyć urzędujących burmistrzów. Może się jednak okazać, że Cieszynami będą rządzili kobiety. I być może nie będą to dwie, ale nawet trzy panie! Wszystko dlatego, że w pierwszej turze wyborów na burmistrza duży sukces odniosła związana z lewicą Joanna Wówrzczka. Zagłosowało na nią ponad 2600 cieszyńian. Tymczasem obecny burmistrz Cieszyna powszechnie kojarzony jest z prawicą...

Jeżeli więc wyborcy Joanny Wówrzczki poprą w niedzielę Ga-brielę Staszkiwicz (co jest wielce prawdopodobne), Ryszardowi Macurze nic nie pomoże. Jego przegrana pociągnie zaś za sobą spo-re zmiany. Jak ostatecznie będzie, dowiemy się już w poniedziałek rano. Jedno już dziś wydaje się jednak pewne. W tym roku Cieszyn skreśli w lewo.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Premier RP Mateusz Morawiecki wzięł udział w obchodach 100. rocznicy utworzenia Czechosłowacji. Uroczystości zostały zorganizowane wspólnie przez Czechy i Słowację. Jak poinformowała Ambasada RP w Pradze, po spotkaniu premier Morawiecki podkreślił, że rok 1918 odmienił oblicze Eu-ro-py. – Cieszę się, że mogę świętować 100. rocznicę niepodległości Czechów i Słowaków w malowniczej Pradze. To było trudne stulecie dla naszych naro-dów. Dziś wszyscy jesteśmy wolni, jesteśmy razem! Dziela nas tylko Sudety i Karpaty, nic poza tym – stwierdził Morawiecki. (wik)

CYTAT NA DZIŚ



papież Franciszek

Jesteśmy zjednoczeni ze wszystkimi świętymi

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego ar-chiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

2

listopada 2018

Imieniny obchodzą: Bohdan, Jerzy
Wschód słońca: 6.33
Zachód słońca: 16.23
Do końca roku: 59 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Ukrócenia Bezkarńości za Zbrodnie Przeciwno Dziennikarzom
Przysławia: „Gdy zbyt długo złota jesień trzyma, nagle przyjdzie zima”

JUTRO...

3

listopada 2018

Imieniny obchodzą: Hubert, Sylwia
Wschód słońca: 6.35
Zachód słońca: 16.21
Do końca roku: 58 dni
(Nie)typowe święta: Hubertus – Święto Myśliwych
Przysławia: „Jaki listopad trzeci, taki marzec się kleci”

POJUTRZE...

4

listopada 2018

Imieniny obchodzą: Karol, Olgierd
Wschód słońca: 6.37
Zachód słońca: 16.20
Do końca roku: 57 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Taniego Wina
Przysławia: „Gdy listopad mroźny, to lipiec nie groźny”

POGODA

piątek

dzień: 18 do 20 C
noc: 13 do 10 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota

dzień: 10 do 12 C
noc: 11 do 9 C
wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 14 do 16 C
noc: 10 do 8 C
wiatr: 1-4 m/s

Bogaty program Dni Polskich

Dziś o godzinie 14.00 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Ostrawskiego Jiří Muryc opowie o architekturze Nowej Huty w Krakowie. Dwie godziny później Michał Przywara przybliży publiczności wybrane dzieła światowej sławy pisarza Witolda Gombrowicza.



• W poniedziałek o godz. 19.30 w Mini-kinie wyświetlony zostanie film „Twarz” Małgorzaty Szumowskiej. Fot. ARC

I tak na przykład w niedzie-lę, w ra-mach Dni Polskich, o s t r a w - s k a R o z - g ł o ś n i a Czeskiego Radia transmitowała na żywo koncert legendarnych zespołów muzycznych, polskiego SBB i czeskiego Jazz Q. W ponie-działek wieczorem w kawiarni literackiej Pant odbyła się debata pod tytułem „Czesko-polskie po-



54

osoby zginęły w październiku na czeskich drogach. To o sześć ofiar więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W sumie od początku roku w wypadkach drogowych zginęły 464 osoby, czyli o 49 osób więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Najbardziej tragicznym dniem tego miesiąca był 31 października. W tym dniu zginęło na drogach siedem osób, w tym trzech pieszych. (sch)

Wielki sukces chórzystek



• Występ konkursowy nawiejskiej „Me-lodii”. Fot. ARC

Festiwal odbywał się od 25 do 28 października we włoskiej miej-scowości Sacile. Przesłuchania od-býwały się w XVI-wiecznym Palazzo Ragazzoni. „Melodia” zaprezentowała w konkursie trzy utwory: „Vidi aquam” weneckiego kompozytora Oreste Ravanello, „Zapad slunce” Bedřicha Smetany i „Etiudę E-dur” Fryderyka Chopina w opracowaniu Józefa Firla (duet: Bronisława No-wak i Barbara Fijak), w której partie fortepianu wykonała Joanna Lipo-wczan-Stawarz z PSM w Cieszynie.

Chórzystki występowały złote pasmo, zwyciężając w kategorii chórów żeńskich oraz zdobyły specjalną nagrodę pieniężną za najbardziej ekspresyjną i poetycką prezentację całego programu arty-stycznego, którą wręczył im bur-mistrz miasta Sacile. W Festiwalu „Venezia in Musica” wzięło udział 16 zespołów. Chór z Nawsia – jako jedna z pięciu naj-lepszych grup śpiewaczych festi-walu – wystąpił podczas koncertu galowego. Ponadto „Melodia” mia-ła okazję do wspólnych koncertów – razem z chórami z Włoch i Rumu-nii – w ramach 37. Jesieni Chóral-nej „Coro Livenza Sacile”. – Miały-

W SKRÓCIE

Tacy Jesteśmy 2018

Już jutro poznamy laureatów konkur-su „Tacy Jesteśmy”, organizowanego przez Kongres Polaków w RC. Nagro-dy „Złoty Jestem” zostaną wręczone w Teatrze Cieszyńskim po prezentacji 10 kandydatów. Koncert galowy pod-sumowujący tegoroczny plebiscyt roz-pocznie się o godz. 17.00. Tak samo jak w ubiegłych latach zostaną przy-znane dwie nagrody: publiczności – na podstawie publicznego głosowania, które zakończyło się 25 października – oraz nagroda główna, której laureata wybrała Rada Kongresu Polaków. Gościem specjalnym sobotniej gali będzie Małgorzata Pikus, wokalistka i aktorka Sceny Polskiej Teatru Cie-szyńskiego. Po koncercie wszyscy są zaproszeni na bankiet. Patronat medialny nad imprezą spra-wuje nasza gazeta. Bądźcie z nami na portalu glos.live, kanale YouTube oraz w mediach społecznościowych: Facebook, Twitter i Instagram. (szb)

... Czas wspomnienia

Kościół katolicki obchodził wczoraj uroczystość Wszystkich Świętych – święto będące wyrazem wiary w obcowanie świętych oraz w po-wszeczne powołanie do świętości. Nad Wisłą 1 listopada jest wolnym od pracy, a Polacy tradycyjnie odwie-dzają tego dnia rodzinne groby, by wspominać bliskich zmarłych. Dziś z kolei przypada Dzień Zaduszny. Tradycyjnie jest to dzień modlitwy za dusze zmarłych – zwłaszcza te, które przebywają w czyśćcu. Wybierając się w weekend samocho-dami na groby bliskich pamiętajcie je-dnak, że w Polsce do 5 listopada trwa policyjna akcja „Znicz 2018”. W jej ramach, jak co roku, drogi oraz okolice cmentarzy i kościołów patroluje więcej policjantów. (wik)

Dom musi być czysty



• W kuchni pracy nigdy nie brakuje – do akcji sprzątania włączyła się Janina Pieczka. Fot. SZYMON BRANDYS

Frysztaccy pezetkaowcy orga-nizują akcję sprzątania Domu Polskiego na wiosnę i na jesień.

– Oczywiście to nie jest tak, że sprzątamy u nas tylko dwa razy w roku – wyjaśnił prezes Koła, Janusz Wałoszek. – Spotykamy się przed każdą ważniejszą imprezą, teraz jednak trwają generalne porządki. Wprawdzie to nie są już te sobotnie „brygady”, kiedy jeździliśmy tutaj z taczkami, remontując nasz dom, ale roboty i tak jest ciągle pod do-statkim. Poza porządkami czekają nas jeszcze prace wykończeniowe w budynku oraz instalacja pergoli na tarasie. Jedynе czego nam bra-kuje to pieniędzy.

Sobotnie prace obejmowały sprzątanie, mycie okien, naprawę uszkodzeń, poprawki malarskie, remanent w magazynku i wszyst-ko to, co trzeba zrobić w każdym domu. – Trzeba pomóc, to się anga-żujemy – mówiła Janina Pieczka, która do akcji włączyła się razem z mężem. – Zawsze, kiedy trzeba, to jestem do dyspozycji. Przygato-wujemy ponadto różne imprezy, ostatnio mieliśmy zabijaczkę, więc też było co robić. Po akcji sprzątania w Kole przy-jdzie nas na kolejne imprezy. W pla-nie jest już prelekcja z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości pt. „Odzyskanie nie-podległości w cieniu konfliktu o Śląsk Cieszyński”, którą 22 listopada o godz. 17.00 wygłosi Daniel Korbel – absolwent i doktorant Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Ka-towicach, a dwa dni później znana grupa podróżnicza „Gorole” opowie o swoich wędrówkach w 2018 roku. Podczas gdy wiele kół narzeka na brak zaangażowania młodych, a samo sobotnie przedpołudnie ofe-ruje ciekawsze zajęcia niż sprzątanie w domu, w Domu Polskim można było spotkać młodzież, która nie remanent w magazynku i wszyst-ko to, co trzeba zrobić w każdym domu. – Trzeba pomóc, to się anga-żujemy – mówiła Janina Pieczka, która do akcji włączyła się razem z mężem. – Zawsze, kiedy trzeba, to jestem do dyspozycji. Przygato-wujemy ponadto różne imprezy,

Ratuszowe roszady

Dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy, których zebra-ło się w „Czytelni” ok. 70, skwitowali to burzą oklasków. – Niektórzy ludzie stwierdzili po wczorajszej sesji, że nie ma sensu chodzić na wybory, skoro mając najwięcej głosów, nie zostałem wójt-em. Wybór wójta to już jed-nak sprawa polityki, ja zaś wyżej od niej stawiam moralność i czy-ste sumienie. Z nowym wójt-em zamierzam współpracować ku pożytkowi całej Wędrziny i jego mieszkańców – powiedział „Gło-sowi” Raszka.

W tym samym czasie co w Wę-dryni wybierano również wójta w Bystrzycy. Został nim Roman Wróbel. – To zajęło 27 minut. Jednogłośnie wybraliśmy wój-ta, zastępcę wójta oraz wszyst-kich radnych. Głosowanie było jawne – poinformował Wróbel. Zaznaczył jednak, że tak szybki przebieg sesji był owocem wcze-sniejszego rozmów z wszystkimi partiami. – My w Bystrzycy nie bawimy się w koalicję i opozycję. Naszym wspólnym nadrzędnym celem jest dobro Bystrzycy – do-dał. We wtorek sesje odbyły się tak-że w Olbrachcicach i Stonawie. Na stanowiskach wójtów pozo-stali Andrzej Feber (ANO) w Sto-nawie i Henryk Feber (PROAL) w Olbrachcicach. Za tym pierw-szym zagłosowało pięciu z sied-miu radnych. – Nie poparla mnie opozycja, która wstrzymała się od głosu – powiedział redaktor wój-ta Stonawy, który sprawuje tę funk-cję niezmiennie od 1990 roku. Tymczasem Henryk Feber będzie kontynuował dzieło rozpoczęte przed czterema laty dzięki po-parciu szerokiej koalicji czterech ugrupowań. To ona zapewniła mu dziewięć głosów z piętnastu. (sch)



Fot. ARC

Panie aktywne przez cały rok

W sobotę odbyło się Jesienne Spotkanie Klubów Kobiet. Sala Domu PZKO w Nydku z trudem pomieściła wszystkie panie.



• Sala nydeckiego Domu PZKO zapełniła się w sobotę do ostatniego miejsca. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Witold Koźdoń

Dziękując gospodarzom Władysławą Byrtus, przewodniczącą Sekcji Kobiet PZKO, przypomniła, że od lat ściśle współpracuje ona z wieloma klubami kobiet w całym regionie. – W roku jubileuszu naszego 50-lecia gościmy natomiast w Nydku. Tutejszy Klub Kobiet należy do najaktywniejszych. Panie biorą udział we wszystkich naszych działaniach i wydarzeniach, za co chcę im serdecznie podziękować – mówiła Byrtus.

Helena Legowicz, prezes PZKO, zapewniła z kolei, że praca klubów kobiet jest dostrzegana zarówno przez członków Zarządu Głównego, jak i zarządy kół. – Dziękuję za wasze zaangażowanie, zwłaszcza że w roku stulecia odzyskania niepodległości również na barki kobiet spadają dodatkowe obowiązki związane z organizacją rocznicowych imprez – mówiła Legowicz. – Cieszę się także,

że regularnie zmienianie miejsca waszych spotkań. Dzięki temu poznajecie nasz region. Przyznam zaś, że przez niespełna rok, gdy jestem prezesem PZKO, ja również odwiedziłam wiele kół PZKO, w których od dawna nie byłam. Cieszę się więc, że mogę dziś gościć w kolejnym prężnie działającym Kole – komentowała gospodarzy Legowicz. Prezentując Miejscowe Koło PZKO oraz Klub Kobiet, prezes nydeckiego PZKO Bogdan Martynek przypomniiał, że w zeszłym roku tamtejszy Dom PZKO otrzymał imię Anny Ruckiej. Dla odmiany Michał Milerski przybliżył zebrany historii i dzień współczesny Nydku. Przypomniiał, że miejscowość słynie m.in. z tradycji teatralnych. Panie mogły się o tym przekonać, ponieważ w sobotę na scenie sali Domu PZKO wystąpił tamtejszy klub teatralno-kabaretowy. Zagrała też kapela „Gróńcizek”, a zatańczyli młodzi tancerze zespołu folklorystycznego „Łączka” z sąsiedniej Bystrzycy. ▀

ANKIETA

Kilka uczestniczek sobotniego spotkania zapytałyśmy, jak minął im 2018 rok



Helena Borska, Trzynieć-Stare Miasto
Najważniejszą tegoroczną imprezą naszego klubu była majowa wystawa, którą przygotowało siedem pań. Poza tym pomagałyśmy w organizacji corocznych okolicznościowych imprez, takich jak smażenie jajecznicy, gwiazdka noworoczna czy turystyczne wycieczki. Nasze Koło PZKO liczy obecnie około 150 osób, ale niestety – jak całe trzynieckie Stare Miasto – starzeje się. W efekcie aktywnych działaczy mamy nie więcej niż dwudziestu pięciu.



Helena Martynek, Nydek
W tym roku mieliśmy sporo pracy, ponieważ zarząd Koła jak zwykle zatroszczył się o zorganizowanie naszych tradycyjnych imprez: „strziganio łowiec” oraz nydeckiego kermasu. Obecnie nasz klub liczy piętnaście pań, niestety średnia wieku jest u nas bardzo wysoka, bo wynosi przeszło 80 lat. Przydałoby się więc trochę odmłodzić nasz klub, choć młodsze panie udzielają się w zespole teatralnym i pracują zarządzie Koła.



Marcela Mirowska, Piotrowice koło Karwiny
Nasz klub liczy obecnie około dziesięciu pań, jednak Dom PZKO jest w remoncie, dlatego w tym roku niewiele się u nas działo. Myślmy już jednak o przyszłym roku, bo czeka nas wówczas wystawa, a w październiku także organizacja Jesiennego Spotkania Klubów Kobiet. Natomiast dziś w Nydku bardzo nam się podoba. Program imprezy jest bardzo fajny, a obiekt ładny.



Urszula Puskiewicz, Hawierzów-Szumbark
W tym roku nic nadzwyczajnego się u nas nie wydarzyło. Klub liczy ponad 20 pań, natomiast aktywnych jest około dziesięciu działaczek. Obecnie największą naszą bolączką jest brak własnej świetlicy. Z tego powodu nie jesteśmy w stanie zorganizować żadnego „babskiego” spotkania ani ciekawej prelekcji. Zebrania robimy w prywatnych mieszkaniach, a przyszłoroczne walne naszego Koła zorganizujemy chyba w którymś z lokali gastronomicznych.

Sentymentalna wystawa

W ostatni weekend w Ligotce Kameralnej można było oglądać wystawę obrazów Pawła Wałacha. Jej wernisaż odbył się w piątek po południu w sali ośrodka kultury. Pod Godulą zjawili się oprócz miejscowych gości z Polski i Słowacji, wydarzenie uświetnił także występ dzieci ze szkoły muzycznej.

Paweł Wałach pochodzi ze Śmiłowic. Był prezesem Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. W ubiegłym roku świętował jubileusz 40-lecia pracy twórczej. Na co dzień zajmuje się przede wszystkim malarstwem olejnym. Tematem jego prac są krajobraz i życie codzienne ludzi. Artysta szuka prawdy o naszym regionie. Na jego obrazach można zobaczyć symbole cieszyńskiej kultury, architektury ludową, pejzaże beskidzkie, stroje ludowe. Przekonał się o tym goście ligockiej wystawy, na której zaprezentowano artystyczne widoki ze Śmiłowic, Ligotki Kameralnej, Gutów. Wystawiono tam jednak także panoramy Czeskiego Krumłowa, nadbałtyckiej Jastarni czy włoskiego San Gimignano. W sali ośrodka kultury zebrano łącznie pięćdziesiąt prac. – Nowością na tej ekspozycji są obrazy portu w Jastarni, które namalowałem podczas mojego pobytu na niedawnym plenerze w Pucku. Moje prace tak się tam spodobały, że w listopadzie zostałem ponownie zaproszony nad Bałtyk – mówił w rozmowie z „Głosem” bohater wieczoru.



• Joanna Szpyrcz z Pawłem Wałachem. Zdaniem prezes MK PZKO w Ligotce Kameralnej, artysta potrafi natchnąć innych do działania. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Przyznał on jednocześnie, że wystawa była jego pierwszą w Ligotce Kameralnej. – Dostałem taką propozycję od wóldarzy gminy i ucieszyłem się, ponieważ jeszcze nigdy nie wystawiałem tutaj moich prac. Tymczasem w tutejszym kościele ewangelickim zostałem ochrzczony. Mam więc do Ligotki Kameralnej duży sentyment – mówił Wałach. Wójt gminy, Miloslav Hampel, przypomniał, że wystawa jest częścią obchodów setnej rocznicy powstania niepodległego państwa czeskiego oraz 60. rocznicy otwarcia miejscowego domu kultury. Witając bohatera piątkowego popołudnia, Hampel życzył mu dużo zdrowia i jeszcze więcej twórczych inspiracji. W rewanżu Paweł Wałach przekazał

gminie jeden ze swych obrazów – „Widok na Tatry z Bagińca”. Z kolei w imieniu Miejscowego Koła PZKO artyście dziękowała prezes Joanna Szpyrcz. – O obrazach Pawła Wałacha napisano już bardzo dużo. Między innymi to, że mają ludzką, cieszyńską duszę. Chciałabym jednak podkreślić inną sprawę. Salvador Dali powiedział, że malarzem jest nie ten, kto posiada natchnienie, ale ten, kto potrafi natchnąć innych. I to również możemy powiedzieć o Pawle Wałachu, który nie tylko maluje, ale niestrudzenie organizuje malarские plenery, ucząc innych trudnej sztuki malarstwa. Czego mu więc życzyć? Myślę, że nieustającej inwencji twórczej oraz satysfakcji z tej pracy – mówiła Szpyrcz. (wik)

ARTYSTA O SWOICH PRACACH

Buki

Ten obraz powstał na początku roku i jest centralną częścią tryptyku. To moja własna kompozycja, wytwór mojej wyobraźni nawiązujący do tego, co na naszych oczach ginie, czyli pięknych beskidzkich buków oraz dawnej góralskiej architektury.

Ligotka Kameralna

Jedna z nowszych prac, wykonana w oleju. Chciałem namalować jakiś tutejszy pejzaż i wówczas pomyślałem, że nikt chyba jeszcze nie malował głównej drogi biegnącej przez Ligotkę Kameralną. Postanowiłem więc, że będę pierwszym, który to zrobi.

Stoneczniki

Ta praca powstała w czasie zeszłorocznego pleneru w Zwoleńcu. Z malowaniem obrazów jest tak, że gdy artysta wie, czego chce, maluje krótko. A gdy pracuje pod jakimkolwiek pretekstem, z reguły trwa to długo. A w końcu powstaje obraz i tak zamalowuje.

Wafasi

Kilka razy byłem na ich występie. Poza tym to moi miennicy. Stwierdziłem więc, że muszę namalować jakąś kompozycję z tą właśnie kapelą. Poza tym grali już w Śmiłowicach i zawsze, gdy organizowałem wystawę, wspierałem ich artystycznie. Chciałem więc się zrewanżować i w 2016 r. namalowałem ten obraz.



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Wieczorna zabawa

Kilkadziesiąt maluchów spędziło noc z piątku na sobotę w Domu PZKO w Lesznej Dolnej. W ramach piątej edycji popularnej imprezy „Z książką pod poduszką” dzieci miały okazję posłuchać głośnego czytania wybranych lektur, wzięły także udział w różnorodnych zajęciach kreatywnych. Robiły zakładki do książek, uczyły się prawidłowo oddychać, dowiedziały się, czym jest Fundusz Rozwoju Zaolzia, a także bawiły się na dyskotecie.



• Tadeusz Szkucik pokazał najmłodszym, jak wyciąć dynię na Halloween. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Witold Koźdoń

Tym razem do udziału w imprezie rodzice zgłosili 75 dzieci. – Ostatecznie nie wszystkie do nas dotarły, bo po okolicy krąży jakiś wirus. Łącznie jednak ze starszą młodzieżą, będącą naszymi asystentami, jest nas tutaj dziś około setki – cieszyła się Renata Szkucik, prezes Miejscowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej. Podczas wieczoru „Z książką pod poduszką” pezetkaowcy przede wszystkim czytali dzieciom na głos. By jednak nie było nudno, zorganizowali także szereg specjalnych zadań. Wykonywano więc na przykład zakładki do książek, a starsi uczniowie uczyli się robić zakładki na nie. – Użyliśmy do tego klasycznych, szkolnych zeszytów. Wszystko po to, by nie była to wyłącznie teoria, ale by każde dziecko mogło samodzielnie wykonać

okładkę. W ten sposób staraliśmy się też pokazać, co my robiliśmy, kiedy byliśmy młodzi. Oczywiście dziś wszystko można kupić, ale taka praktyczna umiejętność każdemu się przyda – tłumaczyła Renata Szkucik. Inną atrakcją były zajęcia prowadzone przez Izabelę Kapias. W ich trakcie dzieciaki ćwiczyły aparat mowy, uczyły się również poprawnego oddychania i poprawnej wymowy. – Opowiedziałam im ponadto o pracy dziennikarza-radiowca, a także proponowałam kilka kreatywnych ćwiczeń kształtujących wyobraźnię i oddziałujących na emocje. Są to popularne techniki, jakich używa się w pracy aktorskiej i scenicznej – mówiła Izabela Kapias. Znana aktorka, piosenkarka i dziennikarka gościła na nocy „Z książką pod poduszką” już po raz drugi. – To fantastyczna impreza,

a energia dzieci jest niesamowita. Praca z tak liczną grupą stanowi spore wyzwanie, ale myślę, że maluchy były zadowolone, bo kilka osób już mnie prosiło, bym przyjechała także w przyszłym roku. Mam więc nadzieję, że dzieci coś z dzisiejszego wieczora zapamiętają, a ćwiczenia pomogą im przygotować się na przykład do publicznych występów, których jest przecież u nas całkiem sporo – dodała Izabela Kapias. Piątkowy wieczór zakończył się dyskoteką, po której nastąpiło jeszcze nocne czytanie, już w śpiwniach i na karimatach. W sobotę po śniadaniu leszniańscy pezetkaowcy podsumowali z kolei imprezę, pani prezes opowiedziała zaś dzieciom o PZKO, Kongresie Polaków, Funduszu Rozwoju Zaolzia (który ufundował dla maluchów pamiętkowe książki), a także Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. ▀

WITAMY

Karolinka urodziła się 14 marca br. w Mělniku. Ważyła 3005 g i mierzyła 50 cm. Jej rodzicami są Agata (z domu Waclawik) i Milan Mikişkowie. Obecnie mieszka w malowniczej miejscowości Vlněves nad Łabą, niedaleko Mělnika. Szczęśliwi dziadkowie, Helena i Roman Waclawikowie, napisali, że to wprawdzie trochę daleko od Zaolzia, lecz dzięki nowoczesnym technologiom są w stałym kontakcie z rodziną córki. Karolinka, jak na razie, wygląda na bardzo szczęśliwe dziecko, bo zazwyczaj albo się uśmiecha, albo wręcz śmieje. I – jak przystało na pięć piękną – zaczyna być bardzo ciekawska.

Karolina to imię pochodzenia starogermańskiego, żeński odpowiednik Karola. (dc)



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dzieci sadziły żonkile

„Pola Nadziei” (akcja „Żonkil”) to program pomagający chorym na raka. Akcją ta ma nam przypominać o ludziach cierpiących, oczekujących naszej pomocy i opieki w trudnym okresie choroby. Co roku w październiku tysiące ludzi na całym świecie sadzą żonkile: przed szkołami, szpitalami, urzędami, w parkach. Jest to symboliczny akt solidarności z cierpiącymi na tę chorobę.

Nasze przedszkole oraz uczniowie I stopnia Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górze po raz pierwszy włączyli się w akcję „Pola Nadziei”, której celem jest propagowanie wśród dorosłych i dzieci postaw otwartych na drugiego człowieka, zwłaszcza człowieka cierpiącego. W dniu 9 października dzieci wraz z wychowawcami posadziły na terenie ogrodu przedszkolnego cebulki żonkili, które są symbolem akcji. Teraz czekamy na wiosnę i pierwsze kwiaty.



Fot. ARC przedszkola

Małgorzata Kołodziej-Rogała

●●●

Żubr chruczy w Pszczynie

Nie ryczy, nie buczy, ani nie wydaje innych groźnych dźwięków. Żubr, chociaż waży około tysiąca kilogramów, cichutko sobie chruczy. O tym właśnie, jak również o wielu innych ciekawostkach z życia żubrów, dowiedziała się młodzież z Błędowickiej podstawówki podczas zwiedzania Pokazowej Zagrody Żubrów w Pszczynie. Żubr jest największym ssakiem polskiej puszczy, a pomimo tego należy do zwierząt bardzo zagrożonych. Z tej przyczyny objęty jest ścisłą ochroną. Kilka żubrów znalazło bezpieczne środowisko do życia właśnie w Pszczynie. W tej chwili w zagrodzie przebywa sześć osobników, największy z nich nazywa się Plawiant, w tym roku obchodził 20. urodziny. Wszystkie żubry z linii pszczyńskiej posiadają imiona rozpoczynające się na literkę P, na przykład Platan i Platanek. Któż by pomyślał, że żubry lubią się kąpać, jednak nie w wodzie, tylko w piachu. W ten sposób bronią się przed roznymi kłującymi czy gryzącymi intruzami.

Pszczynskie żubry można było pooglądać z bardzo bliska, ponieważ podczas spaceru edukacyjnego zwierzęta znajdowały się przy swoich paśnikach. Pani przewodniczka bardzo ciekawie opowiadała nam nie tylko o życiu żubrów, ale również o innych zwierzętach polskich lasów. W kolejnych zagrodach pasły się jelenie, sarny, muflony, danielie i osły. Po całej zagrodzie wolno poruszały się pawie indyjskie.

W budynku muzealno-edukacyjnym z zainteresowaniem obejrzelśmy wystawę prezentującą faunę i florę polskich lasów i gór, dowiedzieliśmy się czegoś więcej o poszczególnych ekosystemach, a także zobaczyliśmy film 3D, opowiadający historię sprowadzenia żubrów na ziemię pszczyńską. Pomimo niezbyt przyjaznej pogody wróciliśmy do domu zadowoleni i pełni wrażeń. Dziękujemy więc Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i Towarzystwu Nauczycieli Polskich w RC za umożliwienie przeprowadzenia tak ciekawej wycieczki. Danuta Kula, PSP Hawierzów-Błędowice

Czy polskie szkoły mają się dobrze?

Na Ukrainie brakuje polskich nauczycieli. Polskim uczniom na Litwie komplikuje życie matura z języka litewskiego. Na Białorusi zaś szkoły z polskim językiem nauczania nie są w stanie pomieścić wszystkich zainteresowanych. Mają różne problemy, choć łączy je jedna zasadnicza sprawa. We wszystkich tych krajach, a także na Łotwie i w RC, polskie szkoły działają w systemach edukacyjnych swoich krajów.

Beata Schönwald

W praktyce oznacza to, że jeżeli dochodzi do jakichkolwiek zmian w systemie edukacyjnym danego państwa, automatycznie dotyczą one również polskich szkół. O specyfikach tych systemów oraz polskich środowisk w poszczególnych krajach była mowa w ub. tygodniu w Toruniu na pierwszym Kongresie Szkół z Polskim Językiem Nauczania działających w obcych systemach edukacyjnych. Jego organizatorem było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Jak jest u nas?

Na konferencji w Toruniu jako pierwsze zostało przedstawione polskie szkolnictwo w czeskim systemie edukacyjnym. Niby wszyscy je znamy, bo większość z nas i naszych dzieci uczęszcza(ła) do polskich szkół. Nie każdy jednak, występując w roli ucznia, rodzica czy dziadka, zagląda pod podszewkę. Jeżeli jednak chcemy porównywać, jak mamy (na Zaozliu), a jak mają oni (Polacy na Kresach Wschodnich), to musimy to zrobić. W Toruniu o funkcjonowaniu polskich szkół w RC mówiła Barbara Kubiczek, metodyk Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszyńsku.

Na Zaozliu istnieją obecnie 33 polskie przedszkola, a sieć polskich szkół podstawowych obejmuje 10 szkół dziewięcioletnich oraz 16 szkół, w których uczą się dzieci w klasach od 1. do 5. Oprócz tego funkcjonuje szkoła średnia, Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszyńsku, po polsku młodzież może się kształcić również w czesko-cieszyńskiej Akademii Handlowej. Na chwilę obecną sytuacja dotyczy 3204 osób. – W naszych polskich szkołach realizujemy česką podstawę programową, sami natomiast możemy stworzyć podstawę programową do nauki języka polskiego. To zrobiliśmy i na bieżąco staramy się ją rewidować tak, żeby język polski, który nie zawsze jest tym językiem pierwszym, był atrakcyjny i chętnie przyswajalny – zaznaczyła Barbara Kubiczek. Podkreśliła również, że polskie szkoły obowiązują czeska siatka lekcyjna, w której muszą się zmieścić także lekcje języka polskiego, co dzieje się kosztem innych mniej istotnych zajęć. Lekcje z geografii czy historii nauczyciele muszą natomiast tak przygotować, by oprócz tematów dotyczących Republiki Czeskiej, Europy i świata, omówić również zagadnienia związane z Polską oraz regionem Śląska Cieszyńskiego. Nie jest tego mało, a postępująca asymilacja i niż demograficzny nie pozwalają spocząć na laurach. – To my musimy zadbać o to, żeby nasze szkoły były atrakcyjne, żeby rodzice decydowali się wysyłać dzieci do naszych przedszkoli i naszych szkół. Musimy podkreślać to, jak szkoły są dobrze wyposażone, jakie mają perspektywy – przekonywała metodyk, zaznaczając, że Centrum Pedagogiczne w Czeskim Cieszyńsku, Towarzystwo Nauczycieli Polskich oraz Macierz

Szkolna wiele robią w tym zakresie. Efektem tego jest chociażby realizowany ostatnio projekt „Poznajemy Polskę przez edukację i zabawę”, dzięki któremu jesienią uczniowie polskich szkół z Zaozlia spędzają tygodnie w szkołach w Dusznikach-Zdroju, a przy okazji zwiedzają Ziemię Kłodzką.

Litewskie kłody pod polskie nogi

Według ostatniego spisu powszechnego na Litwie żyje 200 tys. Polaków, którzy stanowią niespełna 7 proc. ludności. Są największą mniejszością narodową z najbardziej rozbudowaną siecią szkół. Wystarczy powiedzieć, że polskie gimnazja na Litwie tworzą aż 10 proc. wszystkich gimnazjów w kraju, oraz że polskie szkolnictwo obejmuje wszystkie stopnie edukacji – od przedszkola, przez szkołę początkową (klasy 1.-4.), pregimnazjum (klasy 5.-10.), gimnazjum (klasy 9.-12.), aż po wyższe uczelnie. Z powodzeniem działa tu bowiem Filia Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie, na której Wydziałach Ekonomiczno-Informatycznym i Europeistycznym kształcą się obecnie 270 studentów. Prócz tego kilkadziesiąt osób studiuje filologię polską na Uniwersytecie Wileńskim oraz pedagogikę języka polskiego na Akademii Oświaty Uniwersytetu Witolda Wielkiego. W sumie mowa jest o 15,5 tys. edukujących się po polsku dzieci i młodzieży. To niezły wynik, który polskie społeczeństwo na Litwie chce zachować niezależnie od niżu demo-

•••

Wszystkie szkoły działające w obcych systemach edukacji potrzebują pomocy chociażby z tego powodu, że funkcjonują w środowiskach, w których każdy rodzic podejmuje bardzo trudną decyzję, do jakiej szkoły dziecko ma chodzić. To nie jest proste, bo tutaj dochodzi czynnik, czy to będzie dobre dla mojego dziecka, że będzie ono kilkanaście lat pobierało naukę w szkole, której językiem nauczania nie będzie język kraju, w którym mieszka. Jeżeli na pierwszym miejscu ma chodzić o dobro dziecka, to musi to być dobra szkoła i dobre uzasadnienie. Jaka zatem ta szkoła powinna być? Jaki powinien być jej absolwent, żeby rodzic, mając przed sobą dziecko 6-7-letnie, widział jednocześnie perspektywę 18-letniego młodzieńca?

Dariusz Piotr Bonisławski,
prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



• Rozwój polskiego szkolnictwa na Łotwie przybliżyła Anna Wowere.



• Danuta Surmacz przedstawiła ponad 20-letnią historię polskiej szkoły w Grodnie na Białorusi.



• Dariusz Piotr Bonisławski.



• Jarosław Narkiewicz mówił o sytuacji polskich szkół na Litwie. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

graficznego i kłód, jakie państwo litewskie rzuca mu pod nogi.

Jarosław Narkiewicz, członek Komitetu Oświaty i Nauki w Parlamencie Litewskim, mówił o tych kłodach. – Borykamy się z reformami szkolnictwa, które polegają na reformowaniu poprzednich reform, w związku z czym cały czas musimy czuwać, żeby nie działo się to na niekorzyść szkół polskich. Koncepcja państwa litewskiego opiera się na przejściu do nauczania w języku litewskim. Do 2011 roku obowiązywała co prawda Ustawa o Oświacie, która akceptowała nauczanie wszystkich przedmiotów w języku ojczystym. Po 2011 roku musieliśmy jednak stoczyć dużą batalię o to, żeby w polskich szkołach uczyło się po polsku. Protestami i strajkami udało się nam wywalczyć, żeby po litewsku była nauczana tylko część historii i zagadnienia dotyczące Litwy. Nauczyciele starają się więc wypracować taki model, żeby uczyć po polsku, nie zapominając jednak, że dziecko musi też perfekcyjnie władać językiem litewskim – podkreślał Narkiewicz, dodając, że zdaniem polskich środowisk na Litwie nauczanie niektórych przedmiotów po litewsku równałoby się zagładzie polskich szkół. – Szkoła polska musi być oparta na nauczaniu wszystkich przedmiotów w języku ojczystym. To jest skała, na której się opieramy, i z której zejść nie możemy – przekonywał.

Wspominany perfekcyjny litewski jest jednak nader potrzebny. Wymaga tego ujednolicony egzamin z języka litewskiego, którego wprowadzenie spowodowało, że w polskich szkołach wyniki z tego egzaminu pogorszyły się 4-5-krotnie bardziej niż w szkołach litewskich. Skutek? Według polityka, gorzej osiągalne indeksy uczelni wyższych i miejsca stypendialne.

Na Białorusi polskie szkoły pękają w szwach

Polskie szkoły, do których uczniowie garną się drzwiami i oknami, to współczesna białoruska rzeczywistość. Dyrektorzy, którzy z roku na rok walczą o przetrwanie swojej szkoły, mogą jej tylko pozazdrościć. Bylibyśmy jednak w błędzie, sądząc, że polskie szkolnictwo na Białorusi to bajka. Dla rodzica to problem, kiedy szkoła nie jest w stanie przyjąć jego dziecka. A na rozbudowę szkół, które zostały wybudowane ze środków uzyskanych za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, na Białorusi darmo szukać pieniędzy. – Polityka państwa białoruskiego w stosunku do polskich szkół zależy od stosunku Polski do państwa białoruskiego. Te stosunki się ocieplają, co potwierdzają wzajemne porozumienia z 2016 roku – zauważyła Danuta Surmacz, dyrektor Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania w Grodnie. W białoruskim systemie edukacji szkoła średnia kształci dzieci od 1. aż do 11. klasy matury. W tej sytuacji, gdy nie ma polskiego

przedszkola, nie jest wyjątkiem, że dzieci, które przychodzą do zerówki, nawet „dzień dobry” nie mówią po polsku. Dlatego np. w Wołkowysku zorganizowano płatne zajęcia przygotowawcze z korepetycjami dla 5-6 latków. Dlaczego nie-polscy rodzice wybierają polską szkołę? Według Surmacz, wybór ten uzasadniają posiadaniem Karty Polaka, tym, że ponieważ sami nie mogli uczyć się polskiego, chcą umożliwić to własnym dzieciom, planowanym wyjazdem do Polski czy ogólnie lepszymi perspektywami dla absolwentów polskiej szkoły. Przepelnione polskie szkoły nie gwarantują jednak polskim szkołom przychylności państwa białoruskiego. – Musimy argumentować poziomem nauczania i wyższą średnią niż w analogicznych szkołach ogólnokształcących. Musimy wykazać się dobrym poziomem znajomości języka państwowego, bo jedynie tym potwierdzamy, że mamy prawo uczyć się w języku polskim – wyjaśniała dyrektorka, dodając, że w języku ojczystym wykładane są wszystkie przedmioty z wyjątkiem historii i geografii Białorusi, rozdziału Białoruś moja ojczyzna, a także języków państwowych białoruskiego i rosyjskiego oraz języka angielskiego jako języka obcego. Tak szeroki wachlarz języków nauczanych już od 1. klasy to jednak duży plus oraz przepustka na studia zarówno w Polsce, jak i na Białorusi.

200 tys.

dzieci na całym świecie uczy się języka polskiego. Ok. 70 tys. pobiera naukę w szkolnych punktach konsultacyjnych, 100 tys. dzieci w szkołach społecznych i ok. 85 tys. w szkołach działających w obcych systemach edukacyjnych.

Na Łotwie tylko cztery

Szkoły z polskim językiem nauczania są na Łotwie zaledwie cztery – w Rydze, Dyneburgu, Krasławie i Rezekne (Rzeżyca). Łącznie pobiera w nich naukę ok. 1300 uczniów. Prócz tego w Dyneburgu działa jedyne polskie przedszkole dla dzieci w wieku 1,5-6 lat. W przypadku niedużej Łotwy to jednak nie aż tak mała liczba. – Nauczyciele z Polski są kierowani do naszych szkół za pośrednictwem ORPEG (Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą – przyp. red.) w Warszawie. Korzystamy z podręczników z Polski. Niestety, nie mamy wszystkich polskich podręczników, część przedmiotów jest więc wykładana w języku łotewskim – przybliżyła realia polskich szkół na Łotwie Anna Wowere, nauczycielka języka polskiego w Państwowym Polskim Gimnazjum w Rezekne. W tej szkole uczą się obecnie dzieci od klasy 1. do 12. Pierwsze cztery klasy to szkoła początkowa, kolejnych pięć klas to podstawówka, a ostatnie trzy klasy szkoła średnia. – W 1993 roku, kiedy nasza szkoła została reaktywowana, rozpoczynaliśmy z 22 uczniami w pierwszej klasie. Dziś mamy 575 uczniów. Rozwijamy się więc i rośniemy w siłę – przekonywała Wowere. Tradycje polskiego

gimnazjum w Rezekne sięgają 1921 roku. Szkołę jednak zamknięto i mogła się odrodzić dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Ukraiński renesans polskich tradycji

Stuletnie korzenie polskiej szkoły w Rezekne to nic w porównaniu z jedną z najstarszych polskich szkół na Ukrainie, Szkołą Średnią nr 10 św. Marii Magdaleny we Lwowie. Kilka lat temu obchodziła jubileusz 200-lecia. – Chociaż były różne problemy, nasza szkoła zawsze uczyła po polsku – przekonywała wicedyrektor ds. oświaty, Wiera Szerszniowa, zaznaczając, że choćom przychylności państwa białoruskiego. – Musimy argumentować poziomem nauczania i wyższą średnią niż w analogicznych szkołach ogólnokształcących. Musimy wykazać się dobrym poziomem znajomości języka państwowego, bo jedynie tym potwierdzamy, że mamy prawo uczyć się w języku polskim – wyjaśniała dyrektorka, dodając, że w języku ojczystym wykładane są wszystkie przedmioty z wyjątkiem historii i geografii Białorusi, rozdziału Białoruś moja ojczyzna, a także języków państwowych białoruskiego i rosyjskiego oraz języka angielskiego jako języka obcego. Tak szeroki wachlarz języków nauczanych już od 1. klasy to jednak duży plus oraz przepustka na studia zarówno w Polsce, jak i na Białorusi.

Języka polskiego można uczyć się na Ukrainie w różnym trybie. Działającymi szkołami działającymi w litewskim systemie oświatowym, w szkołach ukraińskich i wreszcie są szkoły, jak ta im. św. Marii Magdaleny we Lwowie, które uczą po polsku młodzież od klasy pierwszej do matury. O tym, jakie przedmioty i w jakim wymiarze godzin będą nauczane w szkołach polskich na Ukrainie w języku państwowym, decyduje rada pedagogiczna wraz z rodzicami, z uwzględnieniem realnych możliwości szkoły. Prócz tego szkoła ma prawo wprowadzać dodatkowe przedmioty dotyczące polskiej kultury i realiów, w związku z czym w programach nauczania polskich szkół pojawiają się takie przedmioty, jak historia i geografia Polski.

Chociaż szkoły nauczania w języku ojczystym (niekoniecznie musi chodzić o język polski) na Ukrainie mają w wielu sprawach wolną rękę, w 2017 roku pojawił się projekt ustawy, która próbowała określić procentowo, jaka część przedmiotów ma być wykładana w języku państwowym. – W przypadku nauczania początkowego chodziło o 20 proc., co nie stwarzałooby problemu, bo rozwiązałyby to lekcje języka ukraińskiego. W szkołach średnich mowa była natomiast aż o 80 proc. Ustawy na razie jeszcze jednak nie podpisano i na dziś, dzięki umowie między polskim i ukraińskim ministerstwem oświaty, mamy zagwarantowane, że dla polskich szkół zmian nie będzie – zapewniała wicedyrektor ds. oświaty.

Mimo to niektóre przedmioty w lwowskiej szkole są wykładane po ukraińsku. Powód jest banalny, brakuje kadry nauczycielskiej mówiącej po polsku. – Ten problem staramy się sukcesywnie rozwiązywać – przekonywała Szerszniowa. Tym bardziej że – jak zauważyła – uczniowie nie rozmawiają na co dzień po polsku. – Na Ukrainie odradza się co prawda chęć nauki języka polskiego, jednak z drugiej strony typowe polskie rodziny stąd wyjeżdżają. To powoduje, że na nowo musimy uczyć młodzież polskich tradycji – stwierdziła wicedyrektor.

Polski nowocześnie

W dniach 20-22 października odbyła się w Toruniu wizyta studyjna nauczycieli polonistów z RC i Litwy. Jednym z głównych jej tematów była modyfikacja Podstawy Programowej do Języka Polskiego. Rozmawiamy z Barbarą Kubiczek, metodyk języka polskiego w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Mniejszościowego w Czeskim Cieszyńsku.

Dlaczego akurat RC i Litwa? Co łączy polonistów z tych dwu krajów?

– W 2016 roku dzięki wsparciu Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zrealizowaliśmy dla dyrektorów wszystkich naszych szkół wizytę studyjną pn. „Czechy – Litwa. Łączy nas Polska”. Podczas wyjazdu dyrektorzy odwiedzili wiele polskich szkół działających w litewskim systemie oświatowym, przyrzekli się ich metodom nauczania, mieli możliwość porównania systemów edukacyjnych obu krajów. Do tych działań postanowiliśmy nawiązać – tym razem w grodzie nauczycieli języka polskiego.

Istotą spotkania była modyfikacja Podstawy Programowej do nauczania języka polskiego w RC i na Litwie z uwzględnieniem współczesnych realiów językowych i literackich. Jakże się te realia i jak się zmieniły w ostatnich 10, 20 latach?

– Podstawa Programowa do Języka Polskiego co jakiś czas musi ulegać modyfikacji, bo zmieniają się również realia. Współczesne realia

językowe to dynamiczne procesy zachodzące przede wszystkim w obrębie leksyki. W języku pojawiają się liczne zapożyczenia, neosemantyzmy, neologizmy, język ulega internacjonalizacji. To wszystko dzieje się na skutek zmian kulturowych, społecznych i ekonomicznych i idzie w parze z rozwojem nowych technologii. Często są to zmiany niekorzystne, które prowadzą do pomijania znaków diakrytycznych i interpunkcyjnych, stosowania znaków graficznych w miejsce słów czy wreszcie do równoprawienia języka potocznego z językiem oficjalnym w sytuacjach oficjalnych. Z tymi zjawiskami

młody człowiek spotyka się na co dzień, a zadaniem nauczyciela jest objaśnianie mechanizmów tych zjawisk, pokazanie konsekwencji ich stosowania oraz – co jest szczególnie ważne – promowanie wzorcowej polszczyzny.

W parze ze zmianą realiów językowych idą realia literackie.

– Nasi uczniowie często spotykają się z językiem literackim tylko w szkole. Dlatego uważam, że nauczyciel powinien wybierać takie teksty literackie, które pisane są językiem przemawiającym do młodych ludzi. Oczywiście, nie rezygnujemy z klasyki i tradycji, dążymy jednak do tego, by uczeń z zainteresowaniem sięgał po kolejne polskie lektury. Aby tak było, muszą one dotyczyć spraw, które są mu bliskie. W obszarze literatury dla dzieci i młodzieży pojawiły się nowe nazwiska, jak Onichimowska, Olech, Ryrych, Piątkowska, Ostrowska, Kosik czy Beresiewicz. Wydawane pozycje dotyczą współczesnego życia nastolatków oraz aktualnych zjawisk, jak np. relacje między młodymi ludźmi, a także tematów trudnych, jak przemoc czy niepełnosprawność. Do tego dochodzą biografie obecnie żyjących wielkich postaci oraz sfabularyzowane opowieści o tematyce historycznej, nawiązujące np. do wydarzeń II wojny światowej. Mając tak szeroki wybór, niekoniecznie musimy więc omawiać zawiłości życia na przykładzie nieaktualnych w dzisiejszym świecie nowel pozytywistycznych.

Jak na te zmiany mogą i powinni reagować szkoły i nauczyciele języka polskiego, czyli innymi słowy, co w Podstawie Programowej koniecznie należy zmienić?

– Na pewno należy zrewidować listę lektur oraz sfunkcjonalizować wiedzę o języku tak, by nie była to wiedza encyklopedyczna, ale wiedza praktyczna. Uczeń ma się stać przede wszystkim świadomym użytkownikiem współczesnego języka, takim, który potrafi czytać ze zrozumieniem, płynnie posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie. Nauczyciel powinien tak prowadzić zajęcia, by zainteresować młodego człowieka polską kulturą, tradycją, literaturą. (sch)

REKLAMA



Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl





Janusz Bittmar

● Rami Malek w
złotowej roli. Oscar
dla najlepszej
kreacji aktorskiej?
Trzymamy kciuki.
Fot. ARC

Kto jeszcze nie obejrzał „Bohemian Rhapsody”, porywającej filmowej biografii grupy Queen, powinien szybko nadrobić zaległości. W Pop Arcie świeże wrażenia po projekcji w ostrawskim Cinema City. Dziś premiera filmu w Polsce.

RECENZJE

BOHEMIAN
RHAPSODY

Pozycja obowiązkowa nie tylko dla fanów brytyjskiej grupy Queen. Kult Freddiego Mercury’ego trwa do dziś, aczkolwiek 24 listopada 2018 upłyne 27 lat od chwili, kiedy uciło serce jednego z największych wokalistów w historii rocka.

Freddie Mercury (naprawdę nazywał się Farrokh Bulsara), był jedną z wielu gwiazd show-biznesu, które na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku przegrały walkę z AIDS. Film w reżyserii Bryana Singera nie skupia się jednak na tragizmie ostatnich lat życia artysty, ale wręcz przeciwnie – jest odą do radości. Chwile zwątpienia – zarówno życiowe, jak też artystyczne, zostały pokazane w filmie z dużym wyczuciem. Najpiękniejszym pomostem pomiędzy widzem a aktorem jest zaś muzyka, która w „Bohemian Rhapsody” po prostu musiała być perfekcyjna. To przecież jej wysokość, Queen – zespół, który wbrew powszechnym przekonaniom wcale nie zdefiniował brzmienia brytyjskiego rocka, bo swoim nieoibliczalnym graniem wykraczał właśnie poza wszelkie szablony.

W filmie bryluje Rami Malek, który wcielił się w postać Freddiego w sposób fenomenalny. Do roli Mercury’ego przymierzało się wielu odważnych. Założenia twórców filmowej biografii były tylko pozornie proste. W piosenkach zaśpiewanych w filmie głos oczywiście musiał należeć do Freddiego. George Michael zmarł w 2016 roku, Mika nie dorastał wokaliście Queen do pięt, a obecny piosenkarz grupy, Adam Lambert, to tylko namiastka tego, co potrafił Mercury. Kluczowe było więc znalezienie otwórcy głównej roli. Malek godzinami oglądał w domu teledyski Queen, koncerty, telewizyjne wywiady z udziałem Freddiego. Wchłaniał bodźce niczym gąbka, a następnie trenował ruchy i gesty artysty przed lustrem. Efekt jest piorunujący. Malkowi dorównują też pozostali filmowi członkowie Queen. Bawi do łez zwłaszcza rewelacyjny sobowtór Briana Maya, brytyjski aktor Gwilyn Lee. Te same włosy, ta sama mimika twarzy, charakterystyczna postawa w trakcie solówek gitarowych. Słowem najlepszy klon od czasów owieczki Doll.

Zaskakującym atutem „Bohemian Rhapsody” jest brytyjski humor.



Wszechobecny, inteligentny, bawiący do łez. W drodze do kina obawiałem się nieco sztampowej, typowej dla większości filmów biograficznych atmosfery. Niepotrzebnie jednak. Nad całością naprawdę śmiesznych scenek i dialogów czuwalі żyjący członkowie Queen. Brian May, z wykształcenia astrofizyk, przyznał w jednym z wywiadów, że wszystko, co pojawiło się w filmie, oparte jest na prawdziwych historiach i przeżyciach. Niektóre dzieła po autoryzacji stają się nudne jak flaki z olejem, ale w przypadku Queen mechanizm kontrolny zadziałał tak, jak powinien. W efekcie oglądamy opowieść, daleką od tabloidowych opowieści, historię jednego z najważniejszych zespo-

łów w dziejach muzyki popularnej. Budulcem obrazu są zaś największe przeboje grupy w roli głównej z kultowymi „Bohemian Rhapsody” i „Love Of My Life” (skomponowany dla miłości swojego życia, Mary Austin), znajdujące się na przełomowym albumie „A Night At The Opera” z 1975 roku. Główny temat sześciominutowej mini opery rockowej „Bohemian Rhapsody” pojawia się z przerwami w całym filmie. Najpierw ostrożnie zastukany na klawiaturze fortepianu, a w finale filmu zagrany energicznie w trakcie słynnego koncertu „Live Aid” w 1985 roku na stadionie Wembley w Londynie. Dla Freddiego, który kilka tygodni wcześniej dowiedział się oficjalnie o swojej diagnozie, londyński

występ przed 70-tysięczną publicznością był sprawdzianem hartu ducha. Zaspiewał zaś najlepiej jak umiał dla swoich fanów i bliskich.

Charytatywny mega-koncert „Live Aid”, na którym zagrały też takie gwiazdy, jak Phil Collins, Paul McCartney czy zespoły U2 i Dire Straits, posłużył twórcom filmu za idealną, optymistyczną kłamrę końcową. Dwudziestominutowy set grupy Queen – odtworzony w kinie dysponującym świetnym nagłośnieniem – to prawdziwa uczta. Miło mi poinformować, że w sali kinowej nie należałem ani do najstarszych, ani do najmłodszych widzów. Czar Queen trwa w najlepszej.

POLSKIE GRZYBOBRANIE

»**ŚLEPNĄC OD ŚWIATEŁ**», CZYLI **POLSKI HIT HBO**. Polska sekcja HBO ma powody do dumy, znalazła bowiem receptę na jesienną chandrę. To nie wódka ani zakupy w galeriach handlowych, a... dobry serial, który szybko zyskał miano kultowego. Mowa o produkcji „Ślepnąc od świateł”, opartej na głośnej książce Jakuba Żulczyka wydanej w 2014 roku. Nad całością zapanował reżyser Krzysztof Skonieczny, który w pełni zrozumiał przesłanki Żulczyka, serwując widzom obraz trochę innej Warszawy od tej znanej z przewodników turystycznych. Dealerzy narkotyków, prostytutki, korupcja na najwyższych szczeblach – to wszystko zobaczmy z perspektywy handlarza „Zegara”. Najbardziej frapującym elementem tej składanki jest fakt, że z głównym bo-

haterem – pomimo jego brudnej pracy – można się nawet na ekranie skumplować. Inteligentny czarny charakter, skąd my to znamy?

OPTYMYSTYCZNA CHYLIŃSKA. Agnieszka Chylińska melduje się z nową płytą „Pink Punk”. Według wokalistki, to powrót do bardziej rockowych klimatów, a także bardziej optymistycznych obrazów z życia. – Na poprzedniej płycie „Forever Child” umierałam z rozpacz, leżąc na deskach. Płyta „Pink Punk” to moment, kiedy wstałam i z histerycznym śmiechem postanowiłam biec... przed siebie – stwierdziła Chylińska. Na nowym albumie znajduje się nawet kilka utworów utrzymanych w stylistyce pierwszego, ważnego projektu w karierze artystki, O.N.A. Wówczas Chylińska jako młoda, nikomu niezna-

na dziewczyna, zaszalała na płytach sygnowanych przez Grzegorza Skawińskiego i Waldemara Tkaczyka z byłego Kombi.

»**BASTA**» – **SZCZERE WYZNANIE NOSOWSKIEJ**. Katarzyna Nosowska nie zwalnia tempa. 23 października światło dzienne ujrzała siódma w karierze artystki płyta solowa. Album „Basta” promują single „Ja pas!” i „Nagasaki”. Ten drugi został nakręcony w Muzeum Narodowym w Warszawie. A tak Nosowska opisała w pigułce swoje najnowsze dzieło: „Przyszedł taki czas. Zadałam sobie pytanie – co lubię, a czego nie, czego chcę, a czego nie. »Basta« jest szczerą na nie odpowiedzią – bez oglądania się na wszystko i wszystkich”. Już wkrótce recenzja „Basty” na łamach Pop Artu.



Kto na Adamsa?

W tym tygodniu rozstrzygnęliśmy naszą zabawę, w której do zdobywcia były dwa kamety na listopadowy koncert Bryana Adamsa w Ostrawie. Australijski wokalista rockowy 29 listopada wystąpi w Ostravar Arenie w ramach trasy „Ultimate Tour”, a z „Glosem” wybiorą się na ten koncert Agata Mrózek i Erich Ščerba.

W naszej zabawie pytaliśmy w dwóch odcinkach o powszechnie znane dane z życiorysu Bryana Adamsa. I tak: utwór „Everything I Do” zabrzmiał w filmie „Robin Hood”, zaś piosenkę „All For One” artysta zaśpiewał po raz pierwszy wspólnie ze Stingiem i Rodem Stewartem.

Bilety będą do odbioru w dniu koncertu w Ostravar Arenie. Zwycięzców poinformujemy o szczegółach odbioru telefonicznie lub drogą mailową.

RESjotIS /159/



Jarosław jot-Drużycki

Zaduszki z »Gwiazdką«

Dziś Dzień Zaduszny, czyli w tradycji Kościoła katolickiego wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Jednak niezależnie od tego, czy ktoś podlega Rzymowi, czy twardo stoi przy reformach Lutra, albo wręcz powątpiewa w istnienie życia po śmierci, to zawsze w ten dzień będzie pamiętać o tych, co odeszli. Pamiętać. Bo zmarli póty żyją na tym najpiękniejszym ze światów, póki trwać będzie o nich pamięć.

Ale ta jest krótka. Zawiera w sobie trzy, no może cztery pokolenia wstecz. Kto co wie o swoich antenatach, którzy zasnęli w Panu tak powiedzmy 125 lat temu? Mają li oni jeszcze swoje groby? Składa ktoś na nich kwiaty i zapala znicze? Wspomina od czasu do czasu? Niech odżyją zatem tu, na tych łamach, w ten wyjątkowy dzień, który zmusza każdego z nas do refleksji nad sensem istnienia i wyraźnie wskazuje na metę, do której nieuchronnie zbliżamy się z godziny na godzinę.

„Rzeczny widok przedstawiała na dniu 9 bm. (marca – przyp. jot) gmina Pietrowice”, pisała „Gwiazdka Cieszyńska” w jednym z numerów z 1893 roku. „Powiewająca z wieży czarna chorągiew zwiastowała jakieś smutne zdarzenie w tej gminie. I rzeczywiście zaszło smutne zdarzenie, bo 7 bm. około 9 godziny wieczorem rozstał się z tym światem nasz ukończony proboszcz ks. Jan Matuszyński”. Kapłan ten wcześniej był proboszczem w Suchej Średniej. „Pamięć po ks. Matuszyńskim została w Pietrowicach miła, bo był duszpasterzem, który znał swoich i oni go też znali, ale i słuchali. Piękną po ks. Matuszyńskim jako proboszczu pietrowskiem ma kościół w Pietrowicach pamiętkę, bo go przywdział w nową szatę – a przywdział go jako Ślązak duszą i sercem. Pozyskał malarza akademika p. Ważka z Mistka do wykonania obrazów na podniebieniu kościoła. Pierwszy obraz przedstawia Wieczerzę Pańską, drugi Wniebowzięcie Bogarodzicy, a trzeci naszych śląskich patronów. Błogosławionego Jana Sarkandra, św. Jadwige, św. Jacka i św. Czesława. Tych śś. patronów chciał umieścić śp. ks. Matuszyński, ich opiece polecił kraj nasz śląski i parafię swą Pietrowice. Ze łzą w oku żegnał lud i kler cnotliwego kapłana miłego kolegę”.

W tym samym miesiącu w Jabłonkowie „zmarł w 83 roku życia obywatel naszego miasteczka Waclaw Sikora właściciel realności, który przez dłuższy czas był członkiem wydziału gminnego i który odznaczał się pracowitością i zacnością charakteru”. A niebawem jabłonkowanie pożegnali 33-letniego Franciszka Sikorę, który zmarł na paraliż serca. „Zmarły jest bratem tułajskiego lekarza dra Józefa Sikory”. Z kolei 1 maja odbył się tam pogrzeb „obywatela Franciszka Żaara zmarłego w 42 roku życia na ciężką chorobę mózgową”, a 16 września wydał ostatnie swe tchnienie „tamtejszy dziekan i proboszcz w Gnojniku, »gdzie za jego staraniem kościół Serca Pana Jezusa w Ligoście został wybudowany”. Podczas swego kierowania parafią w Jabłonkowie Orel „nowe dzwony sprawił, i po pożarze miasta w r. 1890 o pomoc dla pogorzalców się troszczył”.

Nie omijała kostucha w 1893 roku i książęcego Cieszyña. W październiku odeszła „żona burmistrza dra (Johanna Nepomuka) Demla (1825-92), wzorowa niewiasta w 86 roku życia”. Niebawem w wieku 46 lat pożegnał się z życiem „radca sądu krajowego w Cieszynie dr. Emil Skaczel”. Także „Rudolf Lamich były kupiec w Cieszynie zmarł d.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgala-Jureczka

Mistrzowie
drugiego planu

Chorzowski Teatr Rozrywki pełen widzów. Oglądają musical: „Producenci”. Siedzę najwyżej, w ostatnim rzędzie i patrzę nie tylko na scenę. Patrzę na dwóch młodych mężczyzn, którzy siedzą za pulpitem, uważnie śledzą tekst i na pewno to od nich wiele zależy – zapewne dźwięk, światło. Bez nich nie zachwycilibyśmy się tym, co widzimy na scenie.

Urodziła ją, wychowała, czuwała, strzegła. Wszystko było mniej ważne – najważniejsze były dzieci. Teraz za tamten ogrom poświęcenia, ma tylko zdjęcie i od czasu do czasu zadyszany, pośpieszny telefon. Wciąż nie usprawiedliwienia, że brakuje czasu, że może później, może kiedyś córka na chwilę wpadnie, pogada. Bo na razie: – Wybacz mamoo...

●●●

A matka?

Na drugim planie. I nawet się nie buntuje, wciąż z niej dumna, nią zachwycona, usprawiedliwiająca, rozumiejąca, czuła.

●●●

Warszawa. Ruchliwa i zabiegana. I ja w ciągłym, trzydniowym pośpiechu, ponieważ musiałam zdążyć na nagrania, wywiady, spotkania. Był czas wprowadzania mojej nowej książki i choć efektem tego pośpiechu były wywiady, oficjalna promocja – bardzo ważne okazało się to, co w tle. Bo bez taksówkarzy, którzy, wiedząc, że za dwadzieścia minut muszę być w programie na żywo, a studio jest po drugiej stronie Wisły, dokonywali rzeczy niemożliwych. Szukali najszybszej, najbezpieczniejszej drogi i znajdowali. A do tego jeszcze okazali się być niezwykle. Jeden z nich opowiedział mi przejmującą historię dotyczącą czasów wojny, inny okazał się być potomkiem szlacheckiej rodziny, kolejnym nosił historyczne nazwisko Mościckich, jeszcze inny świetnie znał się na grzybach. Był i taki, który pisze wiersze.

Mistrzowie drugiego planu. Ludzie, którzy się napracują, ale nie widać ich na scenie, nie wystąpią w telewizji, nie wejdą w kadr i mało kto o nich usłyszy.

●●●

W domu opieki staruszka wyciąga zdjęcie i pokazuje wszystkim, którzy choć na chwilę się nią zainteresują. – To jest moja córka. Kiedy tylko może, przyjeżdża. Tylko, że nie ma czasu... Dawno nie była, bo jest kimś ważnym w świecie. I dużo lata samolotami. I ciagle ktoś do niej dzwoni, i bardzo jest zajęta...

A matka?
Na drugim planie. I nawet się nie buntuje, wciąż z niej dumna, nią zachwycona, usprawiedliwiająca, rozumiejąca, czuła.

Wędrujące »Rynce...«

● Wystawa fotograficzna dziennikarki Beaty (Indi) Tyrmy pt. „Rynce z Gorola” zawędrowała właśnie do Golezowa. W poniedziałek, 5 listopada, tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na wernisaż ekspozycji zdjęć powstałych w trakcie „Gorolskiego Święta”. Wydarzenie będzie połączone ze spotkaniem z Jarosławem Jot-Drużyckim, autorem książki „Nie tylko Gorolski – więcej niż święto”. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny. (wik)



Fot. ARC

Jeszcze Stare Miasto nie zginęło?

W kameralnym gronie tych, którzy jeszcze przetrwali, w sobotnie popołudnie w MK PZKO w Karwinie-Starym Mieście świętowano 100-lecie niepodległości.

Szymon Brandys



• Członkowie Koła uczcili rocznice, śpiewając hymny obu państw – Polski i Czech. Fot. SZYMON BRANDYS

cie węgla, to część Starego Miasta pójdzie pod młotek.

Staromiejscy pezetkaowcy pozostają zatem w zawieszeniu, ale starają się być mimo wszystko optymistami. 18-osobowa grupa starszych działaczy Koła i sympatyków, która zebrała się w sobotnie popołudnie, postanowiła uczcić rocznice ważne dla obu państw – 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę i 100 lat od utworzenia Republiki Czechosłowackiej. Dlatego też prezes przypomniał pokróćce tło historyczne, przyczyny, konteksty, powstanie, konsekwencje obu wydarzeń oraz ich znaczenie dla Śląska Cieszyńskiego.

Odśpiewano również dwa hymny – „Mazurka Dąbrowskiego” i „Kde domov můj”. – Łączyłyśmy też obchody – tłumaczył Wiesław Janusz. – Czujemy się wprawdzie Polakami, ale przecież mieszkamy w Czechach i jesteśmy obywatelami tego państwa, powinniśmy zatem respektować oba święta.

Spotkaniu towarzyszyły śpiewy pieśni patriotycznych, do których akompaniował na akordeonie wiceprezes Koła, Wiesław Farana. Atmosfera kameralnych obchodów sprzyjała też licznym wspomnieniom, w niektórych przypadkach również tym przedwojennym.

Ewangelicy Niepodległej



• Młodzież prezentuje w kościele Jezusowym zasłużonych dla niepodległości Polski ewangelików. Fot. SZYMON BRANDYS

Uczestnicy niedzielnego nabożeństwa w kościele Jezusowym dzięki korowodowi młodzieży ewangelickiej prezentującej wielkoformatowe zdjęcia mogli zobaczyć zasłużonych dla niepodległości ewangelików, których jednocześnie wymieniał bp Korczago. Wśród nich znaleźli się m.in. Paweł Stalmach, Andrzej Cińciała, ks. Bogusław Heczko, ks. Franciszek Michejda, Józef Kiedroń, Kornel Michejda, Andrzej Kotula, ks. Karol Kulisz.

W czasie nabożeństwa przypomniano zaangażowanie ewangelików w Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego powstałej 19 października 1918 roku. Jednym z jej trzech prezydentów był dr Jan Michejda. Odwołano się również do wydarzeń z 31 października, kiedy to najważniejsi przedstawiciele duchowieństwa ewangelickiego poświadczali swe zaangażowanie i wyrazili poparcie dla planowanych działań Rady Narodowej. – Już w połowie XIX wieku działacze ewangeliczcy zaczęli prowadzić uświadamianie narodowe ludności Księstwa Cieszyńskiego, co w efekcie w okresie I

wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu spowodowało silne dążenia do przyłączenia się do odradzającej się Polski – mówił w czasie kazania biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, Jerzy Samiec.

Jednak nie tylko fakt odzyskania niepodległości towarzyszył tej uroczystości. Wierni wspominali również 100-lecie połączenia Diecezji Cieszyńskiej z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w Polsce. 20 grudnia 1918 roku zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Juliusz Bursche, na spotkaniu z duchownymi i świeckimi przedstawicielami parafii ziemi cieszyńskiej dokonał włączenia ówczesnej diecezji senioratu Śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Austrii pod zarząd w Polsce.

W uroczystości wzięli również udział emerytowani biskupi Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Czechach: Jan Wacławek i Władysław Wolny, pastor zboru Na Niwach ks. Marcin Piętań, reprezentanci władz samorządowych, Wojska Polskiego i życia społecznego.

(szb)



POLECAMY W TELEWIZJI

Zaolzie
Piątek 2 listopada,
godz. 19.25

Kronika... – Zaolzie
Poniedziałek 5 listopada,
godz. 12.50



PIĄTEK 2 LISTOPADA

7.55 Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Pierwsza Dama **12.00** Program publicystyczny **12.35** Wiadomości **13.00** Wspomnienie - zostawili swój ślad **13.10** Na sygnale **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Prokurator **15.30** Turystyczna jazda **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Kat w średniowiecznym Krakowie **16.30** Baw się słowami. Słodycze **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa lamie przepisy. Przy wspólnym stole **18.25** Kapitał polski **18.45** Spis treści **18.55** Na sygnale. Propozycja nie do odrzucenia **19.25** Zaolzie **19.45** Dobranocka. Jez. Kleofas. Gangsterzy **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.35** Ojcowie niepodległości **21.45** Polonia **24.22.05** Halo Polonia **22.45** Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Filolog i gwoździe **23.50** Polacy zmieniający świat. Gracz.

SOBOTA 3 LISTOPADA

8.05 Polacy zmieniający świat. Gracz **8.25** Panna z mokrą głową. Podróż do krainy marzeń **9.30** Teleranek **9.50** Baw się słowami **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia **24.11.05** Halo Polonia **11.45** Okrasa lamie przepisy. Przy wspólnym stole **12.15** Ojciec Mateusz **19** (s.) **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Filolog i gwoździe **15.20** Niezniszczalni **15.40** Wolny ekran **16.00** Kultu-ralni **PL.17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Sztandary niepodległości **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny **2** (s.) **21.40** Wielki test **23.05** 18. Światowe Letnie Igrzyska Polonijne - Toruń 2017.

NIEDZIELA 4 LISTOPADA

7.55 Piosenka przez historię. Węgry - powstanie 1956 **8.05** Lajk! **8.25** Tajemnica Sagali. Agnarr i Geirrod **9.35** Supelkowe ABC **9.50** Baśnie i bajki polskie. Bursztynowa korona **10.20** Baw się słowami **10.35** Ziarno **11.05** Wolny ekran **11.25** Moda na rodzinę **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej **14.25** Piosenka przez historię. Węgry - powstanie 1956 **14.40** Czerdziestolatek (s.) **15.40** Lajk! **16.00** Zakończaj się w Polsce. Hel **16.30** Leśniczówka (s.) **17.20** Portrety niepodległości. Stanisław Roman Dmowski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy **19.25** Polacy zmieniający świat. Pasjonaci **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Blondynka **6** (s.) **21.40** Wrota Europy **23.05** Pejzaż bez ciebie i Zbi-gniw Wodecki - koncert. **23.50** M jak miłość (s.).

PONIEDZIAŁEK 5 LISTOPADA

7.55 Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Kultu-ralni **PL.12.00** Pomiedzy **12.25** Krótka historia. Władysław Orkan **12.35** Wiadomości **12.50** Kronika regionu - Zaolzie **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Blondynka **6** (s.) **14.40** Oczy w



• Lwy znajdują się na Cmentarzu Obrońców Lwowa, który stanowi wydzieloną część Cmentarza tyczakowskiego. Zobaczyć tam mogły uczestników bitwy o Lwów, poległych w latach 1918-1920. Rekonstrukcja Cmentarza Orłąt i odbudowa ze zniszczeń jest zasługą pracowników firmy Energo-pol, którzy zaczęli porządkować teren zdewastowanego cmentarza w 1989 roku. Fot. „Nowiny”

Lwy niezgody

Rada Obwodowa we Lwowie zażądała usunięcia posągów dwóch lwów z Cmentarza Orłąt Lwowskich, które uznała za „symbol polskiej okupacji Lwowa”. Oświadczenie w tej sprawie Rada przyjęła w czwartek 25 października; uważa, że lwy ustawiono nielegalnie.

Dążenie do ustawienia pomników polskiej okupacji Lwowa trwa na tle niszczenia ukraińskich pomników na terytorium Polski, co odbywa się za milczącą zgodą polskich władz lokalnych – głosi oświadczenie, przesłane w piątek 26 października do Polskiej Agencji Prasowej przez służby prasowe lwowskiej Rady Obwodowej.

45 deputowanych poparto...

– Zrozumiałe jest, że wspomniane posągi będą wykorzystywane przez polskie koła radykalne do prowokacji na Ukrainie i staną się podstawą pogorszenia stosunków ukraińsko-polskich – czytamy dalej. Oświadczenie w sprawie posągów lwów poparto w głosowaniu 45 spośród 84 deputowanych.

Dwa kamienne lwy stanowiące niegdyś integralną część kolumnady Pomnika Chwały powróciły na Cmentarz Orłąt Lwowskich w grudniu 2015 roku. Zdaniem lwowskiej Rady Obwodowej stanęły tam nielegalnie. Obecnie posągi są zasłonięte płytami paździerzowymi.

Deputowani Rady zapewnili w swoim oświadczeniu, że są zwolennikami pozytywnego rozwoju stosunków ukraińsko-polskich,

jednak są zaniepokojeni działaniami, które mogą im zaszkodzić.

– W grudniu 2015 roku, bez wiedzy społeczności miasta Lwowa i wbrew uchwałom Lwowskiej Rady Miejskiej, posągi te zostały nielegalnie wwiezione na terytorium Cmentarza Lyczakowskiego (którego częścią jest Cmentarz Orłąt – PAP) przez osoby prywatne i bez podstawy prawnej – głosi dokument.

Następnie – jak napisano w oświadczeniu – okazało się, że pozwolenie na ustawienie dwóch lwów wydała Rada Konsultacyjna ds. Ochrony Dziedzictwa Kultu-ralnego Lwowskiej Rady Miejskiej. Rada Obwodowa podkreśliła m.in., że zgodnie z ukraińskim prawem kwestie upamiętnień mogą być rozpatrywane przez organy samorządowe dopiero po uzgodnieniu z ukraińską Państwową Międzyresortową Komisją ds. Upamiętnień, która nie wypowiedziała się w sprawie posągów lwów.

W lipcu sąd we Lwowie ukarał grzywną obywatela Polski, który zniszczył płyty zasłaniające lwy; twierdził, że „chciał je wyzwolić”. Ukarani byli mieszkańcem Krakowa, który został zatrzymany jako jedyna osoba z dziewięcioposobowej grupy uczestniczącej w tym zdarzeniu.

»Tobie Polsko«

O powrót rzeźb zabiegała polska Fundacja Dziedzictwa Kulturowego oraz Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie. W 2015 roku o powrocie zabytkowych rzeźb, usuniętych w 1971 roku przez władze sowieckie, informowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które zapowiedziało, że konserwacja zniszczonych figur będzie przeprowadzona na wiosnę 2016 roku.

Konserwacji jednak nie rozpoczęto, gdyż lwowska Rada Obwodowa zwróciła się do policji o sprawdzenie, czy posągi znalazły się tam legalnie i czy ich ponowne umieszczenie na nekropoli nie ma charakteru antyukraińskiego. Od tego czasu lwy są zasłonięte.

Zgodnie z założeniem architektonicznym Rudolfa Indrucha – uczestnika walk o Lwów, który wygrał konkurs na zaplanowanie cmentarza w 1921 roku – głównego wejścia strzegły dwa kamienne lwy, z których jeden miał na tarczy herb Lwowa i napis: „Zawsze wierny”, drugi zaś – godło Rzeczypospolitej oraz inskrypcję: „Tobie Polsko”.

Polska Agencja Prasowa/UKRAINA

Brytyjskie kina stawiają na Polaków

W brytyjskich kinach postanowiono otworzyć się na osoby posługujące się językiem polskim. Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii będą mogli obejrzeć hity filmowe z polskimi napisami. Na początek – „Bohemian Rhapsody” – film biograficzny o zespole rockowym Queen.

„Bohemian Rhapsody” z polskimi napisami zagości w aż 25 brytyjskich kinach, w tym największych salach multiplexowych w Londynie i Birmingham, gdzie mieszka największe Polaków. I żeby było jeszcze ciekawiej, na grudzień zaplanowano pokazy animowanego obrazu

„Spider-Man Uniwersum” z... polskim dubbingiem. Właściciele kin liczą na zwiększenie dochodów z biletów. Według ostatnich danych, tylko 10-15 procent Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii chodzi regularnie do kina.

(jb)

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

O władzy (fragmenty)

Władza, nawet całkiem mikra władza, na wielu działa jak narkotyki. Zdarzają się ludzie pożądaniem władzy tak bardzo opętani, że zdają się poza nią nic nie widzieć, nic nie słyszeć, nic nie czuć. Dociera do nich tylko jeden typ sygnałów – albo coś ich do władzy przybliża, albo coś ich od niej oddala. Reszta jest mniej istotna, czy też, powiedzmy szczerze, jest w ogóle nieistotna.

W skrajnych przypadkach ludzie żądni władzy ocierają się o szaleństwo aż do krwi – oczywiście zawsze chętniej cudzej krwi, ale niekiedy – zdarza się – także i własnej. Literaci, ludzie teatru czy filmu zajmowali się tematem władzy od tak dawna i to tak intensywnie, że trudno zliczyć poświęcone naturze władzy powieści, spektakle i filmy. Niekiedy były to apokalie, innym razem – w zasadzie, zawsze wtedy kiedy tylko było można – górę brała twórczość wobec władzy krytyczna. W historii kultury na plan pierwszy wybijały się zwykle dzieła pokazujące fasadowość władzy i odważnie zaglądające jej ku kulisy. Tak, władza to wielki temat. I rzecz jasna nie może być inaczej, skoro pragnienie władzy, walka o władzę, sposób jej sprawowania, mówią tak wiele nie

tylko o naturze społeczeństwa, ale i o człowieku. Nieprzypadkowo Abraham Lincoln miał powiedzieć: „Jeżeli chcesz poznać prawdziwy charakter człowieka, daj mu władzę”. I rzeczywiście jest coś na rzeczy – zdarza się wszak, że i zupełnie niepozorny szaraczek, kiedy dać mu władzę, ba, odrobinę władzy, zaczyna czuć się królem lasu. Kiedy przeglądnąć największe hity wielkiego ekranu, to czy będzie to seria przygód agenta 007 Jamesa Bondy, czy „Gwiezdne wojny”, czy „Władca pierścieni” – wszystko to za główny temat ma przeciw władzę – i to nie byle jaką, bo władzę nad światem. Niezwykłe popularne ostatnio seriale, takie jak „Gra o tron” czy „House of Cards” – również obrały za kwestię podstawową problem władzy. Zdać się na zresztą nurtować w równym stopniu filmowych bohaterów, jak i wielomilionowe, ciągle głodne nowych sezonów seriali widzowie. Czy zawierają one jakieś prawdy o życiu, o politycznej rzeczywistości czy tylko projekcje fantazji filmowców? No cóż, powiedzieć można, że przynajmniej serial „House of Cards” kształtuje w sporym stopniu wyobrażenia milionów widzów o tym, jak wygląda dzisiaj polityka, jak wygląda współ-

czesna walka o władzę w USA. „Gra o tron” proponuje swoim fanom, obok niewątpliwych i jakże krwawych emocji, bardziej uniwersalne spojrzenie na szaleństwo władzy – weźmy chociażby jedną z kwestii w tym serialu wygłoszoną – mianowicie: „Gdy obejmiesz władzę, to Ty decydujesz, co jest prawdą”. Czyż nie brzmi ona tak, jakby wzięto ją z najbardziej znanej powieści George’a Orwella?

Ale temat dzisiejszego felietonu tak naprawdę wpadł mi po lekturze powieści znanego współczesnego brytyjskiego pisarza Roberta Harris. Niedawno przeczytałem jego książkę, której tłem jest głosna pod koniec XIX wieku tzw. afera Dreyfussa. Jej tytuł brzmi „Oficer i szpieg”. Harris, autor głośnego „Ghostwritera”, którego óśrodkowym problemem są również mechanizmy władzy, to majster pisarskiemu rzemiosłu. Ale w „Oficerze i szpiegu” oprócz wirtuelnej akcji, w której na centralnym miejscu znajduje się, a jakże, władza, znaleźć można także wiele skrzydlatych słów o naturze władzy politycznej poświadczonych – jak choćby taki: „Władza zapewnia ludziom wiele luksusów, ale rzadko są wśród nich dwie czyste ręce”. Myślę, że

ostatnie i nie tylko ostatnie ekscesy polskich polityków pokazują dobitnie, że zależność pomiędzy władzą a czystymi rękami to nie tylko literacka przesada. I jeszcze jedno. Ponieważ mała kontuzja unieruchomiła mnie ostatnio na kilka dni, skorzystałem z okazji i przypomniałem sobie przeczytaną jakiś czas temu trylogię rzymską Roberta Harris, tzn. powieści „Cyceron”, „Spisek” i „Dyktator”. Wielbiciel powieści historycznych zachęcam do lektury tych solidnie opartych na źródłach historycznych powieści, napisanych ze swadą, dobrze znaną czytelnikom Harris. Nie, nie będę przytaczał trafnych spostrzeżeń wypowiedianych na ich kartach przez bohaterów niezwykle dramatycznego fragmentu rzymskiej historii sprzed ponad dwóch tysiącleci, okresu, kiedy republika zachowując stare formy i kostiumy zmierza powoli ku jednemu z dwu cesarów. Chociaż może kuszę się jednak i jedno zacytuje. „W polityce nie ma czegoś takiego jak ostateczne zwycięstwo, jest tylko ciągłe ścieranie się sił”. I jeszcze coś – to już z innej książki, poważ-nej, jeśli dla kogo powieści to tylko fikcja. Lord Acton zapisał dobrze ponad sto lat temu: „Każdą władza

deprawuje, ale władza absolutna deprawuje absolutnie”. Tak, każda władza deprawuje – tę prawdę znamy z codziennych medialnych przekazów. A brak władzy? Otóż natrafiłem niedawno na taką oto formułę: „Każdą władza korumpuje, ale brak władzy korumpuje w stopniu wcale nie mniejszym”. No cóż, to spostrzeżenie także powinno dać do myślenia.

Władza z jednej strony – legalnie działająca opozycja, z drugiej. I wybory, które wyłonią wygranych i przegranych. Tak właśnie toczy się światek demokracji – władza nie jest dana raz i na zawsze. I choć wielu obywateli trudno się z tym pogodzić – nie zawsze wygrywają w wyborach „nasi”. Mentalność, która utożsamia własne wyborcze zwycięstwo z triumfem demokracji, a swoją wyborczą przegraną skłonna jest określać jako klęskę demokracji – powinna niepokoić wszystkich ludzi dobrej woli. No właśnie, jak to ujął jeden z popularnych niegdyś polityków: „Miała być demokracja, a tu każdy głosi, że jak chce”. No cóż, za nami właśnie wybory (samorządowe) – dla jednych to święto demokracji, dla innych bezkrwawa wojna, której stawką jest – właśnie – władza. ◀

Piłkarze Karwiny i Ostrawy w ćwierćfinale

W Karwinie i Ostrawie fetują awans do ćwierćfinału piłkarskiego Pucharu MOL. W środowe popołudnie karwiniacy pokonali u siebie uczestnika Ligi Europejskiej, FK Jablonec, 1:0. Ostrawianie z kolei wyeliminowali na wyjeździe uczestnika fazy grupowej Ligi Mistrzów, Pilzno, wygrywając 3:2.



• Linia defensywną karwińskiego zespołu pokierował Marek Janečka. Fot. IVO DUDEK

1/8 PUCHARU MOL

MFK KARWINA – FK JABLONEC 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 48. Krivák. Karvina: Pastornický – Čilič, Krivák, Janečka, Letić – Mertelj, Dramé – Ba Loua, Surchan (75. Kocsis), Galuška (63. Lingr) – Ramirez (90. Wágner).

VIKTORIA PILZNO – BANIK OSTRAVA 2:3 (K)

Do przerwy: 1:0. Bramki: 34. Chory, 96. R. Procházka – 73. J. Šašík, 80. i 111. Fleišman. Ostrava: Budínský – Meszani-now, Procházka, Šindelář, Fleišman – Fillo, János (108. Breda), Jirásek, Granečný (80. Stronati) – Diop (59. Holzer), O. Šašík (46. J. Šašík).

na wysokości zadania. Defensywa w drugiej połowie pracowała prawie bezbłędnie. Obejrzelśmy waleczne, wyrównane spotkanie, w którym szczęście uśmiechnęło się do nas – powiedział „Głosowi” za-

dowolony szkoleniowiec Karwiny. Odtwórca głównej roli w odcinku „prawie bezbłędna defensywa”, słowacki stoper Ján Krivák, podkreślił zaangażowanie całej drużyny. – Rywal pokazał się z bardzo korzystnej strony. Zagrał w mocnym składzie, walczył do końca. Tym bardziej cieszę się z naszego zwycięstwa – stwierdził obrońca.

Dogrywka dla Banika

Banik spędził na boisku w Pilźnie znacznie więcej czasu niż normalnie. Zacięty mecz dobiegł aż do dogrywki, w której awans wystrze-lił gościom Jiří Fleišman. Obrońca Banika zaskoczył pilzneńskiego bramkarza strzałem od niechce-nia. Wcześniej, w regulaminowym czasie gry, doświadczony obrońca z karnego trafił bezbłędnie. Bramka z „jedenastki” dała gościom prowa-dzenie 2:1, ale tylko do 96. minuty, kiedy to w zwirowanym festiwalu piłkarskim również z karnego na 2:2 wyrównał R. Procházka. – Do 45. minuty Pilzno było lepszym ze-społem. Wydaje mi się, że byliśmy jednak bardziej głodni sukcesu, co pokazała druga połowa, a także dogrywka – ocenili zawody szko-lenioiwiec Banika, Bohumil Pánik. Pikanterii środowemu spotkaniu dodawał fakt, że już w sobotę obie drużyny stoczą walkę w Fortuna Li-dze. Hit 14. kolejki najwyższej klasy rozgrywek startuje na Miejskim Sta-dionie w Ostrawie-Witkowicach o godz. 15.00. – Chyba nikogo nie za-skoczę stwierdzeniem, że również ten mecz chętnie wygrać – przyznał Pánik.

W tabeli Fortuna Ligi piłkarze Ba-nika plasują się na trzeciej pozycji, ze stratą czterech punktów do wice-lidera z Pilzna.

Idą jak burza

Piłkarze ręczni Banika Karwina nie obniżają lotów. Zespół trenera Marka Michaliski wrócił z tarczą z Frydka-Mistka, umacniając się na prowadzeniu w tabeli ekstrakligi.

Janusz Bittmar

Karwińscy szczypiornieści traktują ten sezon bardzo poważnie. W Pucharze EHF, po wyeliminowaniu macedońskie-go klubu Prolet Skopje, podopieczni Marka Michaliski szykują się powoli do konfrontacji z węgierskim klubem Balatonfüredi KSE, zaplano-wanej na 25 listopada na Węgrzech. W ekstraklidze też nie ma ostatnio mocnych na karwińską siódemkę. W środowych, ofensywnych der-bach karwiniacy pokonali Frydek-Mistek 41:36. Wygrana pokazała, że nawet bez filarów – Tymoteusza Piątka i Dominika Soláka – karwiniacy potrafią zwyciężyć w efek-townym stylu. – To był pokazowy, ofensywny mecz dla kibiców. Dla trenerów był już mniej wesoły, w defensywie popełniliśmy wiele błędów – ocenił zawody Marek Mi-chalisko. – We znaki dawał się brak Tymka Piątka, który w defensywie potrafi wiele zdziałać – zaznaczył karwiński szkoleniowiec. Polski ob-rotowy pauzował z powodu kary na-lóżonej po meczu z Kopřivnicą i zabraknie go również w niedzielnej ekstrakligowej konfrontacji z Zubrzi.

Nie tylko w bieżącym sezonie karwiniacy zaskakują rywali nie-typowym ustawieniem podczas wyprawdzania ataków. Trener Marek Michalisko często stawia na wariant gry z siódemką zawod-ników w polu, z wycofanym bram-karzem. To trochę jak podczas „po-



• W bramce Karwiny derby z Frydkiem-Mistkiem rozpoczął Petr Mokroš. Fot. hcbkarvina

wer play” w hokeju, z tą różnicą, że w szczypiorniaku w przypadku straty piłki można łatwiej zaga-ścić przedpole bramkowe. – Z taką taktyką zaskoczyliśmy między innymi macedońskiego rywala w drugiej rundzie Pucharu EHF. Te warianty gry szlifujemy na trenin-gach. Wszyscy wiedzą, jak zachow-ać się w sytuacji straty piłki – po-wiedział „Głosowi” polski kołowy, Tymoteusz Piątek.

EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

FRYDEK-MISTEK – KARWINA 36:41

Do przerwy: 17:18. Frydek-Mistek: Pyško, Coch, Čáb – Stržinek 8, Petrovský 9, Klaban, Grešek 1, Bureš, Kocich 5, Strack 5, Horáček, Žvak 1, Mazur, Musálek, Mynář 1, Bosák 6. Karvina: Mokroš, Marjanović – Monczka 9/1, Zbránek 8, Brůna 6, Užek 6, Nedoma 5, Růža 1, Chudoba 4, Nantli, Stojanović 2, Drzyga, Zamarski, Mucha, Plaček, Noworyta. Lokaty: 1. Karvina 11, 2. Pilzno 10, 3. Hranice 10 pkt. W niedzielę (10.30): Kar-wina – Zubrzy.

Zwycięska walka z przeziębieniem i rywalem

Fani hokeja nie narzekają na brak wrażeń. W zabończym tempie pędzą zarówno rozgrywki Tipsport Ekstraligi, jak również Chance Ligi, czyli drugiej najwyższej klasy w Re-publice Czeskiej. W śróde ze zwycię-stwa radowali się w Witkowicach i Hawierzowie. Dziś walkę w ekstrakli-dze stoczą też Stalownicy Trzynieć, którzy podejmują w Werk Arenie Karlowe Wary (17.00).

Hokeiści Witkowic wygrali w tym tygodniu dwie bitwy: z przeziębie-niem wirusowym, które nawiedzi-ło ostrawską szatnię oraz z liderem tabeli Tipsport Ekstraligi, Spartą Praga. Liderowi podopieczni trenera Jakuba Petra zadali prawdziwy nokaut, wygrywając na wyjeździe 4:1. Dwie bramki w barwach ostraw-skiego klubu zdobył napastnik Ondřej Roman, który, podobnie jak wielu jego kolegów z drużyny, „wrócił z dalekiej podróży” – poko-nując infekcję wirusową. – Pojawił się problem dotyczący prawie całej drużyny. Z pomocą lekarzy klubo-wych udało nam się go rozwiązać – stwierdził trener Witkowic, Jakub Petr. Sparta przed własną publicz-nością miała niewiele do powie-dzenia. Gospodarze jedyną bramkę



• Dla Witkowic nie ma rzeczy niemożliwych. Zwycięstwo na tafli Sparty Praga smakuje podwójnie. Fot. hcspartapraga

zdobyli ze stałego fragmentu gry, wykorzystując przewagę liczebną. Witkowice nastawiły się na ofen-sywny hokej, zgola odmienny od tego, jaki prezentuje większość dru-żyn na tafli Sparty Praga. – Najważ-niejsze, że wytrzymaliśmy trudy tego spotkania kondycyjnie. Po za-wirowaniach zdrowotnych obawia-łem się najgorszego – zdradził Petr.

Frydek-Mistek, Ostrawa-Poruba, Wsescin, Benátky nad Izerą – hoke-jowe kluby reprezentujące te miasta

łączy jedno: przegraly w paździer-niku z Hawierzowem. Drużyna AZ Hawierzów może się pochwalić piękną serią w Chance Lidze. – Cztery zwycięstwa z rzędu to fajna sprawa. Przed nami jednak długi sezon i li-czą się już następne kolejki – stwier-dził szkoleniowiec Hawierzowa, Jiří Režnar, po zwycięskim meczu z Benátkami (4:2). Klub znad Izery jest oficjalnym zapleczem ekstrakli-gowego Liberca. W związku z tym w barwach gospodarzy zagrało wielu



Można zakładać, że nasi skoczkowie rozpoczną sezon od mocnego uderzenia. Od początku powinni włączyć się do rywalizacji o czołowe miejsca w Pucharze Świata

Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Ostrawa – Pilzno (sob., 15.00), Zlin – Karvina (sob., 17.00). DYWIZJA: Ujście – Bogumin (sob., 13.00), Hawie-rzów – Przerów, Opawa B – Dziećmo-rowice (niedz., 10.15). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: L. Piotrowice – Po-lanka, Cz. Cieszyń – Bruszerk, Datynie Dolne – Karniów (sob., 14.00). IA KLA-SA – gr. B: Olbrachcice – Dobratice, Dobra – Stonawa, Sl. Orłowa – Jisteb-nik (sob., 14.00), Bystrzyca – Wra-cimów, Śmitowice – Jabłonków (niedz., 14.00). IB KLASA – gr. C: Sucha Górna – Oldrzychowice, Zabłocie – Lutynia Dolna, Wierzniovice – Wacławowice, Mosty k. Jabłonkowa – Sędziszce, Toszonowice – Wędrzyna, Gnojnik – Nydek (sob., 14.00), L. Piotrowice B – Inter Piotrowice (niedz., 14.00). MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃ-SKIEGO: TJ Pietwałd – L. Łąki, V. Bogu-min – F. Orłowa, B. Rychwałd – Dąbro-wa, Żuków Górny – Cierlicko, Sn Ha-wierzów – G. Błędowice (sob., 14.00), G. Hawierzów – SJ Pietwałd (niedz., 14.00). MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Piossek – Liskowiec, Hukwaldy – Bukowice, Gródek – Pal-kowice (sob., 14.00). ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK: Śmito-wice – Nawsie (niedz., 10.00), Milików – Janowice (niedz., 14.00).

HOKEJ – EKSTRALIGA: Trzynieć – Karlowe Wary (dziś, 17.00), Trzynieć – Liberec (niedz., 15.00), Witkowice – Ml. Bolesław (dziś, 17.30). CHAN-CE LIGA: AZ Hawierzów – Jihlawa (sob., 17.30).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: HCB Karvina – Zubrzy (niedz., 10.30). (jb)

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Na Wyspach Brytyjskich, w Niemczech, Włoszech czy Hiszpanii – wszędzie tam rodzime pucharowe rozgrywki cieszą się nie-zwykłą estymą. W Czechach jest odwrotnie. Trenerzy zazwyczaj oszczędzają w meczach pucharowych swoich kluczowych zawodni-ków, a kibice – jak gdyby pogodzeni z tą filo-zofią – traktują mecze z przyмирzeniem oka.

W drodze na pucharowy pojedynek po-między Karwiną a Jabloncem zatankowale-m na stacji należącej do głównego sponsora

pucharowych rozgrywek w RC. To kolejny z rzędu partner strategiczny w dziejach cze-skiego pucharu. Wcześniej sygnowała roz-grywki m.in. poczta, a także jedna z bardziej znanych marek produkujących wody mine-ralne. Nikomu nie udało się jednak zmienić podejścia samych klubów do rozgrywek. Nie twierdzą, że wszystkie kluby kierują się tymi samymi przesłankami, ale większość z nich traktuje rodzinny puchar po macosze-mu. Powodów jest kilka. Główny to paniczny

strach przed kontuzjami. W Anglii takimi blahostkami w ogóle nie zavracają sobie głowy. Piłkarz gra dopóty, dopóki mu nogi służą. Cykl meczów środa-weekend hartuje zdrowie, o czym na Wyspach Brytyjskich do-skonale zdają sobie sprawę. Czescy trenerzy są w stanie wystawić do pucharowych me-czów zmienników nawet wtedy, gdy ławka kontuzjowanych świeci pustkami. Dla kibica taka postawa jest klarownym sygnałem: nie warto fatygować się na stadion. W Karwinie

pucharową walkę z Jabloncem obejrzało za-ledwie półtora tysiąca najwierniejszych fa-nów. W sektorze jabloneckich kibiców słońce atakowało swoimi mocnymi, jak na koniec października, promieniami puste krzeselka. A szkoda, bo akurat pojedynek pomiędzy Karwiną a Jabloncem wykraczał poza utar-te pucharowe ramy w Czechach. Trener Ja-blonca, Petr Rada, wystawił do meczu prawie najsilniejszą jedenastkę. Słowo „prawie” robi jednak różnicę.

młodych, utalentowanych zawodni-ków marzących o karierze w ekstrak-lidze. – Gospodarze nastawili się na szybki, agresywny hokej. Nasz plan minimum polegał więc na tym, żeby rozbić ataki rywala w zarodku –

zdradził Režnar. Formę hawierzow-skich hokeistów zweryfikuje jutro je-den z faworytów Chance Ligi, Dukla Jihlawa. Czy AZ sięgnie po piątą z rzędu zwycięstwo? O tym przekona-my się w sobotni wieczór. (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Fantazja polska (4, godz. 17.30); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** O słońcu, księżycu i wietrze (2, godz. 8.30, 10.30); **SCENA CZESKA – ORŁOWA:** Osm žen (2, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Dzieadek do orzechów i cztery królestwa (2-5, godz. 16.00); Uśmievy smutných mužů (2-4, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (2-5, godz. 19.00); Venom (2-4, godz. 20.00); Toman (5, godz. 17.30); Halloween (5, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Dzieadek do orzechów i cztery królestwa (2, godz. 17.00; 4, godz. 15.45); Bohemian Rhapsody (2, godz. 19.30); Kiedy draka bolí hlava (3, godz. 15.00); O zaniaklé Karvině (3, godz. 16.00, 18.00); Jaskiniowiec (3, godz. 17.15); Zwyczajna przystuga (3, godz. 20.00); Johnny English: Nokaut (4, godz. 20.00; 5, godz. 17.30); Narodziny gwiazdy (5, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Bohemian Rhapsody (2-4, godz. 20.00; 5, godz. 17.30); Uśmievy smutných mužů (2, godz. 17.30); Dzieadek do orzechów i cztery królestwa (3, 4, godz. 15.00); Venom (3, godz. 17.30); Pozycja obowiązkowa (4, godz. 17.30); **JABŁONKÓW:** Důverný nepřítel (2, godz. 18.00); **BYSTRZYCA:** Chata na prodeji (3, godz. 18.00); Pozycja obowiązkowa (4, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Dzieadek do orzechów i cztery królestwa (2, godz. 17.30; 3, 4, godz. 20.00); Bohemian Rhapsody (2, godz. 20.00; 3, 4, godz. 17.30); Królowna i smog (3, 4, godz. 15.30); **CIESZYN – Piast:** Dzieadek do orzechów (2-5, godz. 15.30, 17.30); Kler (2-5, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – PSP im. St. Hady-ny zaprasza na uroczyste obchody jubileuszowe 120-lecia szkoły ludowej, 95-lecia szkoły wydziałowej oraz 20-lecia nadania szkole imienia St. Hadyńy w piątek 9. 11. Od godz. 14.00 zwiedzanie budynków szkolnych i wystawy okolicznościowej w budynku głównym, o godz. 17.00 przedstawienie pt. „Kopciuszka” w dużej sali gimnastycznej. **CIERLICKO – MK PZKO** zaprasza na uroczyste spotkanie z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 100. rocznicy powstania polskiego lotnictwa wojskowego, 100. rocznicy powstania Czechosłowacji 11. 11. o godz. 15.00 w Domu Polskim ŻW. W programie m.in. występ dzieci PSP w Cierlicku, występ zespołu muzycznego „Larmodziej” z Chorzowa, biesiada pt. „Co dobre z Polski i Czech”. **CZ. CIESZYN – Rodzina Katyńska** w RC zaprasza swoich członków i sympatyków na uroczyste obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, które odbędą się w poniedziałek 5. 11. o godz. 11.00 Na Koneszyńcu (nad Olzą) przed tablicami ofiar Zbrodni Katyńskiej. W programie wystąpi chór Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego „Collegium Iuvenum” pod batutą Leszka Kaliny. Zaproszenie na tę uroczystość przyjęło wielu gości

honorowych. Swoją obecnością zaszczyli nas m.in. konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. **CZ. CIESZYN –** Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza na promocję nowego zbioru poezji Renaty Putzlacher pt. „Pamięć” zilustrowanego ekslibrisami Zbigniewa Kubeckich, która odbędzie się w piątek 2. 11. o godz. 17.00 w Czytelni i kawiarni „Avion”. **KARWINA-FRYSZTAT –** Parafia Ewangelicko-Augsburska zaprasza na spotkanie wspomnieniowe w ramach święta zmarłych i 115. rocznicy założenia cmentarza, które odbędzie się w niedzielę 4. 11. o godz. 15.00 na starym cmentarzu ewangelickim w Karwinie przy ulicy Partyzanckiej (Karwinia-Kopalnie, d. kolonia Meksyk). Po uroczystości zapraszamy na poczęstunek oraz krótką prezentację historii cmentarza w salce parafialnej Kościoła Ewangelickiego przy Rynku w Karwinie-Frysztacie (Masarykovo náměstí 4/3). Patronat honorowy nad uroczystością objął konsul generalny RP w Ostrawie. Szczegółowe informacje – tel. kom. 739 176 324. **LIGOTKA KAMERALNA –** MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne pt. „Z nióm ni...” w dniach 9-11 listopada o godz. 17.00 w Domu Kultury. **LUTYNIA DOLNA –** MK PZKO zaprasza na świetlicę pt. „Co się stało 100 lat temu?” w niedzielę 11. 11. o godz. 15.00 w małej salce DK. W programie: prelekcja okolicznościowa, filmik ze 100-lecia „Lutni”, konkurs plastyczny z nagrodami pn. „Niepodległość w oczach dzieci”, biesiada ze śpiewem i poczęstunkiem. **NIEBORY –** Zapraszamy na konkurs pt. „Niebory mają talent” w czwartek 8. 11. o godz. 16.00 do Domu PZKO. **OLBRACHCICE –** MK PZKO zaprasza w sobotę 10. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO na Koncert z okazji 100-lecia odzyskanie niepodległości przez Polskę. W programie: dzieci z przedszkola i szkoły, gościnnie chór mieszany „Stonawa”,

a absolwenci szkoły zatańczą krawiaka. **OSTRAWA –** Stolik Polski zaprasza w ramach Dni Polskich w Ostrawie na koncert wrocławskiego barda Piotra Rejdy z zespołem w sobotę 3. 11. o godz. 17.00 do Klubu Atlantik w Ostrawie ul. Čs. legii 7. Wstęp wolny. **▲ Stolik Polski** zaprasza w ramach Dni Polskich na spektakl pt. „Rozbitkowie” wg. Sławomira Mrożka w środę 7. 11. o godz. 17.00 do Klubu Atlantik ul. Čs. legii 7. Groteskę polskiego pisarza przedstawi Teatr Klubu Polskiego z Pragi. Wstęp dobrowolny. **TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH W RC I KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW W RC –** Zapraszamy na Spotkanie Jesienne, które odbędzie się 23. 11. o godz. 16.00 w Domu Polskim w Sibicy. Opłata 100 kc. Prosimy członków KNE o przesłanie zobowiązujących zgłoszeń do soboty 3. 11. Janinie Procnar, nr komórki 723 158 041, e-mail: janinaprocnar@seznam.cz. **WĘDRYŃA –** Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się w sobotę 6. 11. o godz. 17.30 w kinie Central w Cz. Cieszynie. Wystąpią chóry: „Trallalineecki”, „Trallalinki”, „Trallala” oraz gościnnie chór dziecięcy „Szafirki” z Karwiny. **ŻUKÓW DOLNY –** MK PZKO zaprasza na jesienną imprezę pt. „Jurek w szkole” 10. 11. o godz. 15.30 do Ośrodka Kultury. W programie występ dzieci, krótkie skecze w wykonaniu Jurka Poloka i jego grupy, muzyka Ładi Holiša z Kozłowic. Smakotyki kuchni domowej, ciasteczka i loteria zapewnione.

OFERTA PRACY

PRZYJMIEMY PRACOWNIKA do obsługi wyciągów narciarskich na umowę o pracę w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jablonkowa. Blisze informacje pod nr. tel. +420 739 307 319, email: info@maflex-cz.cz.

GŁ-591

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. **PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108

GŁ-494

KONCERTY

CHÓR „LIRA” Z DAKOWA oraz Parafia rzymskokatolicka w Karwinie zaprasza na uroczyste nabożeństwo za zmarłych chórzystów Karwiny, które odbędzie się w sobotę 3. 11. o godz. 17.00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. Po mszy św. odbędzie się koncert organowy w wykonaniu Bogumiły Faustyny Dunikowskiej. **CZ. CIESZYN –** PSP Czeski Cieszyn zaprasza na koncert „Małe Jesienne Do Re Mi”, który odbędzie się w wtorek 6. 11. o godz. 17.30 w kinie Central w Cz. Cieszynie. Wystąpią chóry: „Trallalineecki”, „Trallalinki”, „Trallala” oraz gościnnie chór dziecięcy „Szafirki” z Karwiny.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 20. 11. wystawa „Jan Kubisz, nauczyciel, poeta i działacz społeczny”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

ŻYCZENIA

Osiemdziesiąt lat przeżyłeś i niejednó zobaczyłeś. Więc na Twoje urodziny, dużo zdrowia Ci życzymy!

Najlepsze życzenia urodzinowe

panu TADEUSZOWI OW CZARZEMU

śle Marysia oraz Grażyna i Ksenia z rodzinami.

GŁ-599

Dziś, 2. 11. 2018, obchodzi swe 70. urodziny

STANISŁAW WAWRZCZEK
z Karwiny-Raju

Serdeczne życzenia mocnego zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego składają najbliżsi.

RK-124

Klub Kobiet z Karwiny Raju zaprasza na wystawę „Jesienny czas”. Data: 10 i 11 listopada. 9.00-17.00. Miejsce: Dom PZKO. Polecamy domową kuchnię i loterię przygotowaną przez klubowiczki.

WSPOMNIENIA

Odeszłaś, ale w sercach naszych żyć będziesz stale.

Dnia 3 listopada minie 39. bolesna rocznica śmierci

śp. MARII BYSTRON
ze Stonawy-Górzan

O chwilę wspomnień prosi córka Gosia z rodziną.

RK-122



Dzisiaj, 2 listopada, mija druga rocznica śmierci naszej Kochanej Żony, Mamy, Babci i Córki

śp. MARII KNOLL

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-604



Kto stracił, kogo kochał, wie, ile smutku zostało w naszych sercach.

Dziś, 2 listopada 2018, obchodziliśmy 70. urodziny nasz Kochany

śp. JANEK KUFA Z GRONICZKA

z Mostów koło Jablonkowa

Z miłością i wdzięcznością wspominają żona oraz córki z rodzinami.

GŁ-592



Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 3 listopada 2018 minie 5. rocznica śmierci

śp. ANTONIEGO NOŻKI

z Cieszyńa Cieszyňa, dawniej z Łąk

O cichą modlitwę i chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami.

GŁ-594



Dnia 31 października 2018 obchodziłaby swoje 90. urodziny nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia

śp. BRONISŁAWA STANKUSZOWA
ze Stanisławic

O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka Anna z rodziną, wnuki Zbyszek i Roman z rodzinami oraz zięć Leszek.

GŁ-601

NEKROLOGI



Zniknęła nam z oczu, lecz nigdy z serca...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 31 października 2018 zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Matka, Babcia, Prababcia, Siostra, Teściowa, Szwagierka i Ciocia

śp. WANDA KRYGIEŁOWA
zamieszkała w Suchej Górnej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 5 listopada 2018 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego AW w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-605

Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy wspierali nas i towarzyszyli nam w chwilach ostatniego pożegnania z naszą Drogą Zmarłą

śp. ZOFIĄ HEINZ

Szczególnie serdecznie dziękujemy ojcu dziekanowi Kalikstowi Janowi Mryce za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Dziękujemy chórzystom chóru „Zaolzie” i chórzystom z Lutyni Dolnej za śpiew, inż. Władysławowi Ruskowi za śpiew solowy, mówcom panom Leonowi Kasprzakowi i Romanowi Dordzie za wzruszające słowa pożegnania i wyrazy uznania oraz za towarzyszenie nam w odprowadzeniu naszej Drogiej Zmarłej Mamy i Babci na miejsce wiecznego spoczynku. Syn Bohdan wraz z synami Arturem i Bogdanem.

RK-125

Serdeczne wyrazy współczucia składamy na ręce naszej koleżanki Anielki Valeček z powodu śmierci

MEŻA

Te same wyrazy kierujemy pod adresem całej pozostałej rodziny. Członkinie frysztackiego Klubu „Kalina”.

GŁ-603



POLECAMY W TELEWIZJI

Dlaczego mnie nie ma na Facebooku

Niedziela 4 listopada, 23.35
TVC 2

PROGRAM TV

PIĄTEK 2 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Słynne zbrojeczki historie (s.) **10.45** Doktor Martin (s.) **11.40** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Manu i Maciej jadą do Rzymu **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Pierwsza republika (s.) **21.00** 13. komnata Gabrieli Koukalovej **21.30** Wszystkie party **22.30** Poirot (s.) **0.05** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

8.30 Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** 1917: Jak się przeprowadza rewolucję **10.50** Legiony 100 – Bohaterowie spod Zborowa **11.50** Tomáš Jan Pešina z Čechorodu **12.00** Jan František Beckovský **12.15** Królestwo natury **12.45** Giuseppe Garibaldi – zatopienie włoskiego okrętu pancernego **13.35** Historie z Wielkiej Wojny **14.30** Najważniejsze operacje II wojny światowej **15.30** Bangkok **16.25** Sąsiedzi **16.55** Veteran TV **17.25** Historia życia **18.15** Skandale pierwszej republiki **18.45** Wieczorynka **18.55** Kwartet **19.20** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Geniusz (s.) **21.50** Oberża Jamaika (film) **22.55** Z dżungli do dżungli (film) **0.35** Antonov 225 Mria.

NOVA

8.45 Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **16.00** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ostravak Ostravski (film) **22.05** Kontrabanda (film).

PRIMA

6.15 Ben 10 (s. anim.) **6.30** Transformery (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Osty kurczak (s.) **10.25** Miłość, dzieci i nowy początek (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **21.12** rund (film) **0.00** Powrót komisarza Rexa (s.).

SOBOTA 3 LISTOPADA

TVC 1

6.00 O cudownej Laskonce (bajka) **6.25** Lopatologicznie **7.15** Koń z hebanu (bajka) **7.40** O pasterzu i ląbedźch królowych (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Ojciec Brown (s.) **9.45** Columbo (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Pawi król (bajka) **13.50** Wyrok (s.) **14.35** Błękitny welon (bajka) **16.20** Poirot (s.) **17.55** Mieszkając jak... hygge **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** StarDance **21.55** Królowa (film) **23.35** Na fali (film) **1.35** Bananowe rybki.

TVC 2

6.20 Show Garfielda (s. anim.) **6.30** Nowości z natury **6.40** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.05** Wilking Vic (s. anim.) **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Muzyczne wędrówki **9.55** Folklorika **10.25** Kamu

w Meksyku **10.50** Lotnicze katastrofy **11.35** Dwóch ludzi w roku pierwszym **12.30** Opuścić Angkor **13.00** Babel **13.30** 10 wieków architektury **13.40** Podróż po Czechach i Morawach **14.10** Napisała: Morderstwo. Celtycka zagadka (film) **15.35** Bedeker **16.05** Historia życia **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Sąsiedzi **19.20** Kochamy obcych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fidel (film) **21.55** Bounty (film) **0.05** Geniusz (s.).

NOVA

6.00 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.10** Lwi patrol (s. anim.) **6.40** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.00** Kacze opowieści (s. anim.) **7.55** Tom & Jerry Show (s. anim.) **8.15** Twoja twarz brzmi znajomo **11.00** Przypawy **11.55** Dzwoni do TV Nova **12.35** Poradnik domowy **13.45** Weekend **14.50** Idealny facet (film) **16.55** Na ratunek wielorybom (film) **18.50** Helena (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Twoja twarz brzmi znajomo **22.55** Sekrety i grzeszki (film) **1.05** Idealny facet (film).

PRIMA

6.40 Ben 10 (s. anim.) **6.55** Transformery (s. anim.) **7.20** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.50** Auto Salon **10.10** M.A.S.H. (s.) **10.40** Prima Particka **11.40** Czechy i Słowacja mają talent **13.15** Głina (s.) **14.25** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.40** Winnetou w Do-line Sępów (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Zdesperowane kobiety (film) **22.10** Porwany (film) **0.05** Zanim się obudzę (film).

NIEDZIELA 4 LISTOPADA

TVC 1

6.25 Błękitny welon (film) **8.10** Uśmiechy Yvetty Simonovej **8.50** Lopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **10.55** Słynne zbrojeczki historie (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.00** Bajka o wodnikach **15.00** Mlynarska bajka **16.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **17.05** Siem dem žon Alfonsa Karáska **17.45** Alfons kurczak w kurorcie **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** GEN – Galeria elity narodu **20.25** Ballada o pilocie (film) **22.05** 168 godzin **22.35** Język Santiniego (film) **0.10** Napisała: Morderstwo. Ostatni wolny człowiek (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **6.20** Show Garfielda (s. anim.) (s. anim.) **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Ostatnie słowo Charlotty Garrigue Masaryk **10.45** Wielka Wojna Ojczyzniana **11.35** Nie poddawaj się **12.30** Chcesz mnie? **12.55** Słowo na niedzielę **13.00** Magazyn chrześcijański **13.30** Przez ucho igielne **13.55** Magazyn religijny **14.25** Skandale pierwszej republiki **14.50** Królestwo natury **15.20** Na pływali z J. Sozanskim **15.45** Podróż po północnym wybrzeżu Wietnamu **16.15** Niezwykłe młode **17.00** Odkryte skarby **17.50** Korea Południowa **18.45** Wieczorynka **18.55** Podróż po Czechach i Morawach **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Raptus (film) **21.45** Na granicy (film) **23.35** Dlaczego mnie nie ma na Facebooku **0.30** Półmrok.

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Z zaproszenia do wspólnej zabawy fotograficznej skorzystał tym razem Tadeusz Szkucik, który przysłał współczesne ujęcie z Trzyńca. Archiwalna fotografia pochodzi z archiwum Jana Kubiczka. Za nadesłane materiały serdecznie dziękujemy!

...tak jest



KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7		8		9
		13												14		
						10										
11								21								
		5										4				
						13										
14	15		16		17			2		18	19		20		21	
					22		23		24						16	
25																
					27											
28								10								
		18								29						11
					30	31		32		33						
34		35		36						37		38		39		40
		1								12		17				
						41										
42										43						
				19						3		8				
						44										
45								9		20					6	

1	2	3	4	5	6	7	8	9			
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest myśl Antoine'a de Saint-Exupéry'ego – francuskiego pilota, pisarza i poety.

POZIOMO

1. inaczej okowy 6. raketka do gry w ping-ponga 10. słynny kabaret z Wrocławia lub uprzywilejowana grupa 11. mieszkanka Tokaju 12. warzywo bogate w żelazo 13. góry z Rysami 14. nieprawidłowa wymowa głoski „R” 18. sycylijska zemsta 22. roślina lecznicza o żółtych kwiatach 25. z pępkiem pośrodku 26. dzieło Homera 27. nadmorska dzielnica Gdyni 28. Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci 29. podstawowa jednostka kąta płaskiego 30. zwolennik empiryzmu 34. tkanka okrywająca kość 37. instrument muzyczny dęty z podwójnym stroikiem 41. miasto i emirat w Zjednoczonych Emiratach Arabskich 42. tarapaty, wyjątkowo trudne położenie 43. kosmetyk wzmacniający włosy, paznokcie 44. Ernest..., autor „Na szkle malowane”, „Rzecz Listopadowa” 45. ojczyzna walca 46. brak dwutlenku węgla we krwi.

PIONOWO

1. sienny męczyc alergika 2. lepszy od asa lub rola Nicholsona w „Batman Forever” 3. ...Robben, napastnik Holandii 4. Peter, reżyser filmów „Bullitt”, „Rok komety” 5. rodzaj baru we Francji 6. antonim aktywów 7. Arsen, dżentelmen włamywacz 8. głębiny, odmęty 9. klamra wzmacniająca mury 15. mały ekran 16. parzydło, bylina z rodziny różowatych 17. miasto w Niemczech, w Bawarii 19. przydatna na lekcji geometrii 20. przyrząd do łupania orzechów 21. miasto i pustynia w północnej Algierii 23. wał, pagórek 24. osad w czajniku 31. miasto w północno-zachodniej Jordanii 32. tytuł baśni Andersena lub inaczej czajnik 33. Paavo... (1902-80), fiński lekkoatleta, złoty medalista z IO w Amsterdamie w 1928 roku 34. budynek dla bydła 35. nakrycie na stół 36. rodzaj broni, paralizator 38. złamała ją kózka 39. imię Mojżesa, byłego plotkarza amerykańskiego 40. koszona na łące.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARUNCUS, IPHOFEN, MADABA, NAWAR, PSZONAK, RANKETT, RERANIE, YEATES, YRJOLA (BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 14 listopada. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 19 października otrzymuje Marek Rusz z Trzyńca.

Rozwiązanie krzyżówki z 19 października:
DRZEWO WIEDZY NIE JEST DRZEWEM ŻYCIA